

Posiedzenie Komitetu do Spraw Rynku Wewnętrznego

Handel i przemysł starają się uzupełnić wybór towarów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 17 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Komitetu do Spraw Rynku Wewnętrznego przy Radzie Ministrów. Rozpatrzono informacje o przewidywanych przychodach i wydatkach pieniężnych ludności w II kwartale br. i na tym tle dokonano oceny obecnej sytuacji rynkowej oraz planu zaopatrzenia rynku w nadchodzących miesiącach.

Stwierdzono, że w I kwartale handel wewnętrzny realizował swoje zadania w złożonych warunkach, bowiem produkcja towarów nie wywodziła się w pełni ze zobowiązań wobec

rynku, tym ważniejszych, że wzrastały przychody pieniężne ludności. Przychody te były w I kwartale o 7,7 proc. wyższe od osiągniętych w tym samym czasie roku zeszłego. Z kolei niekorzystne warunki atmosferyczne, zwłaszcza w styczniu i lutym, spowodowały zakłócenia w produkcji i w transporcie, co nie pozostało bez wpływu na zaopatrzenie rynku w towary.

W planowanym na II kwartał bilansie pieniężnych przychodów i wydatków ludności zakłada się w porównaniu z I kwartałem dalsze przyspieszenie tempa wzrostu. W tej

sytuacji potrzeba zapewnienia ciągłości sprzedaży na wzrastającym poziomie, a także wzmoczenie popytu na artykuły sezonowe oraz konieczność odbudowania zapasów czynią niezwykle pilnym zadanie zwiększenia dostaw towarów do sieci handlowej. Obecni na posiedzeniu Komitetu kierownicy resortów produkcyjnych, zwłaszcza tych, które są dłużnikami handlu poinformowali o krokach podjętych dla odrobienia zaległości w produkcji i dostawach towarów oraz zwiększenia oferty handlowej. Interesujące zamierzenia i

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Prosto z mostu?

Maleńkie słówko: psia krew, cholera, czasem jeszcze „jona” i w konfliktowej sytuacji robi się człowiekowi po wypowiedzeniu tych słów lżej. Kłamiemy na ogół dużo, rzucamy epitetami gęsto. Człowiek, który nie kalectwo mocnymi wyrazami potocznej wymowy staje się zjawiskiem coraz rzadszym. „Mocni” faccy nie przebiegają w określeniach.

W pewnym przedsiębiorstwie byłem świadkiem, jak dyrektor podał przyniesione do podpisu pismo. Jego autorkę zezwał od nieuka, idiotki, która nigdy nie nauczyła się poprawnie redagować urzędowych tekstów. Dziewczyna milczała. — Mój szef — powiedziała mi później, to złoty człowiek, tyle że raptem. Jak to mężczyzna — dodała — nie przebiega w słowach, lecz krzywdy pracownikowi nie robi. Krzyczy, całą złość wykrzyczy i szybko o sprawie zapomina. Nawet jeżeli grozi konsekwencjami, nie zdarzyło się, żeby groźby zrealizował.

Poniekąd to nawet się chwali, że taki już mają charakter, który nie pozwala im na omijanie prawdy, na niedomówienia i walczy prosto z mostu. W pracy, w towarzystwie. No, jeżeli trafią na podobnych sobie, to lepiej wtedy trzymać się z daleka. Różnie bywa, gdy wymagam się prawdę osobie nieśmiałej i o pocuciu godności własnej. I na nic wtedy, że szef zapomni o incydencie na drugi dzień, ona będzie pamiętała go (szefa oraz incydent) dostatecznie długo. Ano, ludziom wrażliwym lekko nie jest.

Zawsze ceniłem ludzi taktownych, którzy najbardziej gorzką prawdę potrafili powiedzieć w sposób nieobrazliwy. Łatwiej mi przelknąć niepożądaną opinię o mojej pracy, zachowaniu, jeżeli nie towarzyszą jej inwektywy. I wcale mnie to nie obchodzi, że urągający mi osobnik nie wyciągnie z faktu mojej złej roboty konsekwencji. W języku polskim tyle jest określeń, że nie trzeba się posługiwać epitetami. Taktowny partner — zwierzchnik czy przyjaciel potrafi każdą prawdę wygłaszać w taki sposób, że nie pocujemy się obrażeni. Będzie rzecz całą, jak się potocznie mówi, owiast w bawelkę, kluczł wokół właściwej sprawy, dopóki nie stanie się ona jasna dla obu stron. Ludzie ci autorzytet mają niezgorszy.

Są czasem sprawy konfliktowe, bardzo osobiste, o których trudno rozmawiać. Łatwo dotknąć, urazić osobę zainteresowaną. Zbiera się wtedy człowiek, przygotowuje do rozmowy, odkłada ją z dnia na dzień. W końcu próbuje delikatnie dać do zrozumienia w czym rzecz. Przykro to rozmowa dla obu stron. Może należy ją przemilczeć w ogóle?

Ale mamy przyjaciół, znajomych i szefów, którzy nie mają oporów w załatwianiu delikatnych spraw. Uważają natomiast, że trzeba sprawy nazywać po imieniu i mówić wręcz, o co chodzi. Dorośli ludzie nie powinni się bawić w ciuciubabkę i każdy problem należy postawić jasno. Przecież gdy się kłuczy wokół tematu, to zainteresowani i tak wiedzą, w czym rzecz. Powie kto, rąbnąłby faceta prosto z mostu, co ma na wtyłbie, a nie chodził wokół tematu, prawdy kompletnie, by osłodzić nim nokaut.

Potoczna opinia twierdzi, że ci, co mówią prawdę wręcz, to ludzie uczciwi, dobrego serca, prostolinijni. Tacy nie chowają urazy, bo u nich, co w sercu to w mowie. W odróżnieniu od owych dyplomatów, o których nie wiadomo, co myślą naprawdę i co knują. Zonglują potakiem słów, by przekazać niemilt dla rozmówcy sprawę w sposób pozornie nie urażający go, bo sens rozmowy pozostaje przecież ten sam. Jak więc lepiej? Reagować w sposób spontaniczny, wyrażać swoje sądy wręcz, czy je przemilczać. Mówić lksińskiemu, że jest wółko i nierób, a lksińskiej, że kretynka, nie przebiegając w słowach, czy to samo przekazać bez obraźliwych epitetów, by prawda nie była obelgą i by nie uraziła godności własnej.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Obniża się poziom wody w rzekach

Coraz szybciej opadają wody w większości rzek nizinnych, które wylały w minionych tygodniach. Na Narwi poziom wody jest już niższy od maksymalnego o ponad 155 cm w rejonie Ostrołki i o 140 cm w Pułtusku. W ciągu ostatniej doby ubyło w Ostrołęce 16 cm, a w Pułtusku 21 cm. Mimo to stan alarmowy w okolicach Ostrołki jest jeszcze przekroczony o około 60 cm. Systematycznie opada Bug, powoli obniża się też poziom Warty, ale na jej dolnym odcinku w rejonie miejscowości Wronki stan alarmowy są jeszcze przekroczone o ponad 90 cm.

PAP

Depesza E. Gierka do J. Broz Tito

W związku z tragicznym trzęsieniem ziemi, jakie nawiedziło Republikę Czarnogóry, I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek wystosował depeszę kondolecyjną na ręce prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii Josipa Broz Tito.

PAP

Święto narodowe Kambodży

17 bm. społeczeństwo Kambodży uroczystie obchodziło święto narodowe pod hasłami realizacji programu Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Kambodży.

Z okazji święta, Narodowo-Rewolucyjna Rada Kambodży zwróciła się do narodu i rewolucyjnych sił zbrojnych z wezwaniem o przyspieszenie tempa odbudowy gospodarki, zwiększenie czujności, jak również umacnianie solidarności z krajami socjalistycznymi i wszystkimi siłami miłującymi pokój. (PAP)

Współpraca Iraku z krajami RWPG

W ramach rozwijającej się politycznej współpracy między Irakiem i Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej odbywają się obecnie w Bagdadzie posiedzenia grupy roboczej ds. przemysłu naftowego i gazowego wspólnej komisji RWPG i Iraku.

Omawiane są sprawy związane z realizacją wspólnych projektów w dziedzinie przemysłu naftowego, perspektywy współpracy naukowej i technicznej między Irakiem i krajami członkowskimi RWPG, z wymiana informacji i kształceniem wykwalifikowanych kadr włącznie. (PAP)

W Pradze rozpoczęła się sesja Unii Miedzyparlamentarnej

Ponad 700 uczestników reprezentujących grupy parlamentarne z 72 krajów oraz 18 organizacji międzynarodowych bierze udział w otwartej wczoraj w Pradze wiosennej sesji Unii Miedzyparlamentarnej. W trakcie sesji 5 komitetów badawczych rozpatrzy problemy zgłoszone przez poszczególne grupy parlamentarne.

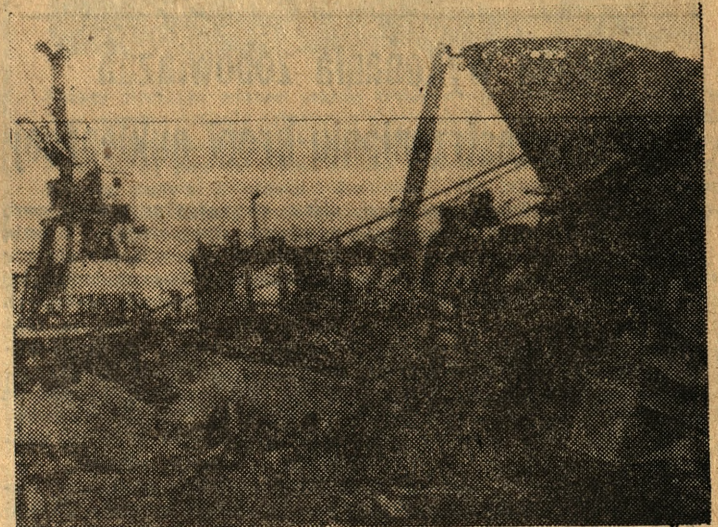
Delegacji polskiej przewodniczy wicemarszałek Sejmu — Andrzej Werblan.

Niewątpliwie największe za

interesowanie budzą obrady komitetu, który będzie zajmował się omawianiem zagadnień politycznych, bezpieczeństwa międzynarodowego i rozbrojenia. Inne komitety przedyskutują także tematy jak aspekty ustawodawcze prawa kosmicznego, ochrona rodziny oraz troska o dzieci i młodzież w związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka, sytuacja w Chile, przestępczość, ochrona praw człowieka, ochrona środowiska naturalnego w Europie itp. (PAP)

100 000 osób bez dachu nad głową

Nadal drży ziemia na wybrzeżu Czarnogóry



Na zdjęciu: zniszczone nabrzeże portu w Bileji. Fot. — CAP

Tereny dotknięte niedzielnym trzęsieniem ziemi w Republice Czarnogóry są miejscem wyjątkowej akcji ratunkowej. Wojskom inżynieryjno-saperskim udało się uruchomić ponownie drogę kolejową od Titogradu do Sutomore oraz szosę z Titogradu do Petroveca, co znacznie zwiększyło możliwości transportowe. Równocześnie uruchomione zostało lotnisko w Tivacie.

Przypomnijmy, że gwałtowne ruchy skorupy ziemskiej rozpoczęły się w niedzielę w godzinach rannych. W epicentrum zanotowano wstrząs o sile 6,7 stopnia w skali Richtera, jego ognisko znajdowało się na głębokości 20 kilometrów pod powierzchnią ziemi. Siłę wstrząsu przyrównuje się do eksplozji ponad 10 mln ton ma-

teriału wybuchowego. Było to najsilniejsze trzęsienie ziemi zanotowane na terenie Jugosławii w okresie minionych 70 lat, silniejsze od wstrząsu, który w 1963 roku obrócił w gruz miasto Skopje. Kolejny wstrząs na wybrzeżu adriatyckim Czarnogóry zanotowano w poniedziałek o godzinie 3.36 czasu warszawskiego.

Z wybrzeża przez cały wtorek nadsyłały apele o namioty, bez dachu nad głową pozostało bowiem około 100 000 ludzi; 20 000 znalazło schronienie w dostarczonych już namiotach, a także w samochodach i przyczepach kempingowych.

Tymczasem od wtorku nad ranem nad całym pasem wybrzeża leje deszcz. Jest bar-

Dokończenie na str. 2

Plenarne obrady KC KPZR

We wtorek odbyło się kolejne plenum Komitetu Centralnego KPZR. Plenum rozpatrzyło sprawy związane z pierwszą sesją Rady Najwyższej ZSRR dziesiątej kadencji. Przemówienie na plenum wygłosił sekretarz generalny KC, Leonid Breżniew.

Komitet Centralny jednomyślnie zaaprobował zawarte w przemówieniu Leonida Breżniewa tezy i wnioski dotyczące działalności Rady Najwyższej ZSRR i kierunków dalszego doskonalenia pracy wszystkich rad deputowanych ludowych.

Na plenum przemawiał tak-

że członek Biura Politycznego, sekretarz KC Michaił Susłow. Plenum zaaprobowало propozycje Biura Politycznego KC dotyczące zagadnień organizacyjnych pierwszej sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Plenum KC KPZR zwołało Jakowa Riabowa z obowiązku sekretarza KC KPZR w związku z mianowaniem go I wiceprzewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Planowania.

W poczet członków KC KPZR powołano dotychczasowego zastępcę członka KC Leonida Borodina — I sekretarza astrachańskiego Komitetu Obwodowego KPZR. (PAP)

SPOT

Hokejowe MŚ

Polska — RFN 3:3

We wtorek, w trzecim dniu spotkań eliminacyjnych mistrzostw świata w hokeju na lodzie, które odbywają się w Moskwie, reprezentacja Polski grała z RFN. Mecz zakończył się wynikiem 3:3 (0:1, 1:2, 2:0). Bramki dla Polski zdobyli: Janiszewski, Małyśiak i Jaskierski. Mecz był bardzo zacięty. Polacy grali bardzo nerwowo i górbili nie to miały ogromną szansę na korzystniejszy rezultat. W innym spotkaniu Kanada pokonała Finlandię 5:4 (1:1, 3:1, 1:2).

Po wczorajszym meczach wiadomo, że o miejsca od 1 do 4 rywalizować będą drużyny ZSRR, CSRS, Szwecji i Kanady. Natomiast o utrzymanie się w gronie najlepszych ośmiu drużyn na świecie czuli o miejsca od 5 do 8 walczące będą hokeiści polski, kanadyjski, USA i RFN. (Z)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Walki w Dżamszdupurze

Fanatyzm religijny, szowinizm wielokohinduski i intrygi polityczne w Indiach lokalnych działaczy jednej z frakcji Janaty doprowadziły do trwających od tygodnia rozruchów między Hindusami i Muzułmanami w Dżamszdupurze, w którym zginęło co najmniej 109 osób, a ponad 300 odniosło rany.

Akcja zbrojna w Kambodży

Agencja Informacyjna SPK po daje, że w dniach od 7 do 10 kwietnia kambodżańskie siły rewolucyjne zmusiły do poddania się setki niedobitków dawnej armii Pol Pot. Akcja zbrojna została przeprowadzona wzdłuż północno-zachodniej granicy w rejonie Polpet w prowincji Battam bang oraz Ampil w prowincji Od-dar Meanchey.

12 osób podejrzanych

Prokuratura w Padwie podała, że 12 osób zatrzymanych w czasie akcji antyterrorystycznej, przeprowadzonej 7 kwietnia przez włoskie siły bezpieczeństwa, jest podejrzanych o współudział w uprowadzeniu i uśmierceniu A. Moro — byłego przewodniczącego włoskiej chadeckiej.

Wzrost kursu dolara

Na giełdzie tokijskiej zanotowano we wtorek dalszy wzrost kursu dolara wobec jena. Za dolara płacono 217,95 jena o prawie 2 jeny więcej niż w poprzednim dniu. Jest to najwyższe notowanie dolara w Tokio od ponad 10 miesięcy.

Wyszkoleni w Chinach

Delhijski dziennik „Patriot” podaje, że około tysiąca wyszko-

lonych w Chinach partyzantów pakistańskich rozmieszczono ostatnio wzdłuż granicy pakistańsko-afgańskiej, aby wzmocnić siły kontrowalacyjne w Afganistanie, które walczą z tamtejszym rządem ludowym.

Rozmowy w Abu Rodes

W Abu Rodes na południu Półwyspu Synajskiego rozpoczęły się we wtorek na szczepie ministerialnym rozmowy egipsko-izraelskie w sprawie dostaw dla Izraela ropy naftowej wydobywanej na tym półwyspie.

Przeciwnicy pojednania

Jak informuje iracka Agencja Prasowa INA, prezydent Jemenu Południowego zarzucił imperialistycznym i reakcyjnym kołom po dejmowanie prób niedopuszczenia do pojednania i następnie zjednoczenia obu państw jemeńskich.

Wykluczenie Egiptu z OAUPEK

Według doniesień z Kuwejtu, Egipt został we wtorek oficjalnie wykluczony z OAUPEK (Organizacji Krajów Arabskich Eksportujących Ropę Naftową). Decyzja podjęta została na posiedzeniu nadzwyczajnym tej organizacji w Kuwejcie, które odbyło się przy drzwiach zamkniętych.

Konferencja ministrów krajów arabskich należących do OAUPEK ogłosiła zakaz sprzedaży Egiptowi arabskiej ropy naftowej i wykluczyła go z trzech związków z OAUPEK: Towarzystwa Transportu Ropy drogą morską, Towarzystwa d.s. Inwestycji Naftowych i Towarzystwa d.s. Usług Petrochemicznych. PAP

Braterska przyjaźń oraz współpraca narodów Polski i Związku Radzieckiego

Społeczeństwo radzieckie uroczysto obchodzi zbliżającą się 34 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między PRL i ZSRR. Układ, zawarty 21 kwietnia 1945 r. w Moskwie, zapoczątkował nowy etap w historii stosunków obu państw i narodów, zapewnił Polsce w początkowym okresie powojennym wszechstronną pomoc przy odbudowie, a następnie rozbudowie naszego kraju.

Dziś Polska jest czołowym partnerem gospodarczym i han-

dlowym Związku Radzieckiego, oba kraje łączą bliska współpraca we wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego, gospodarczego, naukowego i kulturalnego.

Braterskie związki PZPR i KPZR, przyjaźń obu narodów, realizacja nowych form integracji socjalistycznej są głównym tematem spotkań i wieczornych odbywających się z okazji rocznicy podpisania układu w całym ZSRR.

W Moskwie spotkania takie odbyły się już w wielu zakła-

dach pracy i placówkach naukowych, współpracujących z przedsiębiorstwami polskimi. Rocznicą podpisania układu była tematem kolejnego zlotu w Moskwie kół Młodych Przyjaciół Polski — wielkiej dorocznej imprezy pionierskiej.

W pierwszych publikacjach prasy radzieckiej związanych tematycznie z rocznicą zawarcia układu między PRL a ZSRR wiele miejsca poświęca się konkretnym korzyściom, jakie przynosi współpraca obu krajów. (PAP)

Rozwój lecznictwa uzdrowiskowego w Polsce

W naszym kraju działa 36 uzdrowisk. W ubr. ze wszystkich form lecznictwa tego typu skorzystało około 800 000 osób; niestety, nie wszystkie potrzeby w tej dziedzinie zostały zaspokojone. Jak wynika z aktualnych prognoz, do 1990 roku zapotrzebowanie na wszystkie formy leczenia uzdrowiskowego ma wzrosnąć do około 2,5 mln osób rocznie. Tak znaczny wzrost liczby osób, które będą korzystać z leczenia sanatoryjnego, ambulatoryjnego i turystyki zdrowotnej, wynika z realizacji założeń rządowego programu ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Baza sanatoryjna do 1990 r. powinna powiększyć się o około 50 000 łóżek dla dorosłych i około 8 000 łóżek dla dzieci i młodzieży. Powinien temu towarzyszyć również wzrost bazy diagnostycznej i jej unowocześnienie.

Wiele możliwości kryje się także w lepszej organizacji sanatoriów i prewentiów.

W większym stopniu, niż jest to praktykowane obecnie za-

mierza się łączyć pobyt na wczasach w miejscowościach uzdrowiskowych z odbywaniem kuracji zdrowotnej mającej charakter przede wszystkim profilaktyczny. Pozwoliłoby to na lepsze zaspokojenie zapotrzebowania społecznego na leczenie uzdrowiskowe, zwłaszcza zaś uwzględnienie osób zatrudnionych w warunkach uciążliwych dla zdrowia.

Lecznictwo uzdrowiskowe, które dla realizacji swych zadań korzysta przede wszystkim z walorów środowiska, wymaga szczególnej troski i rozważnego traktowania. Stąd też, rozwijając tę część systemu opieki zdrowotnej, dążyć się będzie zwłaszcza do przyspieszania rozwoju małych uzdrowisk. Prawdnie się też nie dopuszczać do tego by przekraczano ustaloną pojemność uzdrowisk renomowanych, charakteryzujących się często unikalnymi walorami środowiska przyrodniczego. Szczególną ochroną objęte będą tereny w 70 miejscowościach planowanych jako przyszłe uzdrowiska. (PAP)

Przedstawiciele 60 państw obradują w Genewie

Ocena wykonania zobowiązań o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej

We wtorek, 17 bm. rozpoczęły się w Genewie międzynarodowe obrady poświęcone przygotowaniom do zwołania w roku przyszłym światowej konferencji, która dokona przeglądu dotychczasowej realizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. W obradach biorą udział przedstawiciele ponad 60 państw, w tym delegacja polska.

Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej został przedłożony do podpisu równocześnie w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie 12 czerwca 1968 roku, zaś wszedł w życie 5 marca 1970 r. Do układu przystąpiło już ponad sto państw. Pań-

stwa — sygnatariusze tego porozumienia dysponujące bronią nuklearną zobowiązały się nie przekazywać komukolwiek tej broni, ani urządzeń służących do jej produkcji i użycia. Natomiast państwa nie dysponujące bronią nuklearną przyjęły na siebie zobowiązanie, iż nie będą tej broni produkować, ani też dążyć do jej zdobycia od innych państw.

Jak poinformowano w Genewie, obecne obrady zbilansują dotychczasowy stan wykonywania zobowiązań wynikających z układu oraz przygotowują ramy tematyczne przyszłorocznej konferencji światowej. (PAP)

„Z braku benzyny — zamknięte“

Przedsmak kryzysu paliwowego w USA

Święta wielkanocne, które w całym niemal Stanach Zjednoczonych miały deszczowo, przyniosły Amerykanom przedsmak kryzysu paliwowego, głównie w dziedzinie paliw płynnych. W szeregu stanów zabrakło bowiem benzyny, a w wielu wprowadzono ograniczenia sprzedaży materiałów pędnych. W stanach wschodniego wybrzeża, m. in. Nowy Jork, New Jersey i Connecticut sprzedawano benzynę po wielokrotnie wyższych cenach niż normalnie.

W rezultacie niespodziewanych, gdyż wprowadzonych bez uprze-

żenia ograniczeń, przed stacjami benzynowymi tworzyły się ogromne koleje, przypominające Amerykanom kryzys paliwowy z 1972 roku.

Trudności w zaopatrzeniu w paliwo wystąpiły na całym wschodnim wybrzeżu USA. W rejonie stolicy — Waszyngtonu — szereg stacji benzynowych nie otrzymało paliwa i w dniach świątecznych wyświetliło napisy „Z braku benzyny — zamknięte”. Trudności z zaspokojeniem zapotrzebowania na paliwo wystąpiły również na południu. (PAP)

Chińczycy nie wycofali wszystkich wojsk z Wietnamu

Premier SRW, Pham Van Dong, oświadczył w wywiadzie dla prasy indyjskiej, że Chińczycy nie tylko nie wycofali swoich wojsk z Wietnamu, ale faktycznie okupują wiele punktów w tym kraju. Premier podkreślił, że jest to zjawisko nie do zaakceptowania, a następnie przedstawił stanowisko SRW, zgodnie z którym Chiny powinny na zawsze zaniechać agresywnych działań, całkowicie i bezwarunkowo wycofać swe wojska na drugą stronę historycznej ukształtowanej granicy, szanować niezawisłość, suwerenność i integralność terytorialną Wietnamu. W imię ustanowienia pokoju w Azji Południowo-Wschodniej — stwierdził premier — gotowi jesteśmy rozpocząć rozmowy z Chinami w celu przywrócenia normalnych stosunków między obydwojema krajami.

Nawiązując do rozwijających się stosunków przyjaźni i współpracy między Wietnamem a Związkiem Radzieckim, Pham Van Dong zwrócił uwagę, iż ZSRR — zgodnie z podpisanym w ubiegłym roku układem o przyjaźni i współpracy między obu krajami — zdecydowanie popierał walkę

narodu wietnamskiego przeciwko chińskiemu interwencji. Cen na pomoc i wszechstronne poparcie ze strony Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów socjalistycznych oraz wszystkich sił na świecie, którym droga jest sprawa pokoju, zagrzewały naród wietnamski w jego walce przeciwko chińskim agresorom.

Premier podkreślił, że następstwa polityki krwawego, propekińskiego reżimu Pol Pot w Kambodży, agresywna wojna Chin przeciwko Wietnamowi i zagrożenie, jakie stwarzają dla Laosu prowokacje Pekinu, wymagają wzmożenia czujności przez narody Azji Południowo-Wschodniej i całego świata.

Oświadczył on następnie, iż naród kambodżański stał się obecnie gospodarzem swojego kraju, zaś Rada Rewolucyjna Ludu Kambodży — jego jedynym przedstawicielem. Podkreślił, że na prośbę Rady Rewolucyjnej Ludu Kambodży Wietnam okazuje temu krajowi pomoc zgodnie z postanowieniami podpisanego przez oba kraje układu o pokoju, przyjaźni i współpracy. (PAP)

Nadal drży ziemia na wybrzeżu Czarnogóry

Dokończenie ze str. 1

dzo chłodno. W sąsiedniej Macedonii spadł we wtorek nawet śnieg, zjawisko nie notowane o tej porze.

Nadal trwają bardzo silne wstrząsy. Ostatni notowano we wtorek o 6.50. Zamienił on w ruinę jeszcze setki obiektów, które wytrzymały niedzielne trzęsienie o sile 6—7 stopni skali Richtera. Wstrząs wtorkowy miał blisko 6 stopni w tej skali.

Sprawozdania z wybrzeża czarnogórskiego zajmują większość miejsca w prasie. Również rozgłoszone radiowo na bieżące niejako koordynują akcję pomocy dla tego rejonu, jak też nadają bez przerwy sprawozdania. Emituje się nadal muzykę poważną.

Jak dotychczas, nie ma nowych danych o ofiarach śmiertelnych, czy dokładnej liczbie rannych. Potrzebą chwili jest bowiem przede wszystkim ratowanie ludzi pozostałych przy życiu.

Trudno też ustalić straty materialne. W wielu wypadkach będą one niewymierne, gdyż na zawsze przepadły wspaniałe zabytki Kotoru, Budwy, Baru i wielu innych miast.

Według ostatnich doniesień Albańskiej Agencji Prasowej ATA, liczba osób rannych w wyniku trzęsienia ziemi, jakie w niedzielę nawiedziło północno-zachodnie rejony Albanii, wzrosła do 379. Liczba natomiast osób, które poniosły śmierć, na szczęście, się nie powiększyła i nadal wynosi 35. Całkowitemu zniszczeniu lub

uszkodzeniu uległo 9 300 domów mieszkalnych i 420 zabudowań gospodarczych.

Agencja CTK poinformowała we wtorek, że w czasie trzęsienia ziemi w Jugosławii zarejestrowano również wstrząsy podziemne na terytorium Czechosłowacji, w rejonie Bratysławy. Obserwatorium sejsmiczne w stolicy Słowacji zarejestrowało kilkadziesiąt wstrząsów podziemnych o różnej sile, przy czym najmilsze z nich odczuli mieszkańcy wyższych pięter domów. Żadnych szkód nie zanotowano.

W niedzielę rano fale trzęsienia ziemi, dotarły na Węgry nie wywołując tam żadnych szkód. Instytut Geodezji i Geofizyki Węgierskiej Akademii Nauk podał, że w półtorę minutę po katastrofie w Czarnogórze fale sejsmiczne dotarły w okolice Budapesztu. Miały one wówczas sile 4 stopni według 12-stopniowej skali Mercalliego. Urządzenia stacji sejsmicznej w Budapeszcie zarejestrowały tego samego dnia po południu ponowne wstrząsy. Ich siła nie osiągnęła jednak 1 stopnia w skali Mercalliego.

Pierwsza fala sejsmiczna wywołana podziemnymi wstrząsami na granicy albańsko-jugosłowiańskiej dotarła na teren Polski już po 1 minucie i 36 sekundach i została zarejestrowana przez sejsmografy stacji sejsmologicznej Instytutu Geofizyki PAN na Wawle. Urządzenia stacji ustaliły precyzyjnie moment pierwszego wstrząsu lokalizując również ośrodek trzęsienia ziemi.

Rozgłoszenia radiowa w Teheranie podały, że we wtorek o godz. 9.05 zarejestrowano wstrząs podziemny w Tabrizie (Iran północno-zachodni) o sile 5.3 stopnia na 9-stopniowej skali Richtera. Wstrząs dał się odczuć w promieniu 5 km i nie spowodował ani ofiar w ludziach ani strat materialnych. (PAP)

Telefony donoszą

- W Dąbrowicach (Konińskie), na trasie E-8 przechodzącej przez drogę łączącą potracił „Flak” 125p. Pieszy poniósł śmierć.
- Z nieustalonych dotychczas przyczyn w Białej (Leszczyńskie), spłonęła sterta słomy. Straty wyniosły około 20 000 zł.
- W Pińskiem, w miejscowości

Łąpa przechodzącej przez jezdną łączącą potracił „Flak” 125p. Pieszy został ranny i przebywa w szpitalu w Obornikach. Kierowca „Flaka” i poszkodowany przechodzień znajdowali się w stanie wskazującym na spożycie alkoholu.

- 4-letni chłopiec potracił z statku w Pleszewie (Kaliskie) przez samochód „Ford”. Dziecko doznało obrażeń.
- Podobny wypadek zdarzył się w Rogoźnie (Leszczyńskie). 4-letniego chłopca uderzył motorower. Kierujący nim nie posiadał pozwolenia na prowadzenie pojazdu. (GZ)

Zmienia się orbita

„Skylab” spłonie w atmosferze

Zdaniem ekspertów z NASA, skazana na zagładę amerykańska stacja kosmiczna „Skylab” pozostanie na orbicie nie dłużej niż 2 miesiące. Z powodu wolnego lecz stalego wyhamowywania przedkości w górnych warstwach atmosfery orbita „Skylaba”, której odległość od Ziemi wynosi obecnie 318 km, zmniejsza się o około 3 km tygodniowo.

Z chwilą wejścia w gestę warstwy atmosfery przedkości tego obiektu zmniejszy się tak znacznie, iż nie będzie się on mógł utrzymać na orbicie okołoziemskiej. Większość jego elementów spłonie. (PAP)

Elektronika wykorzystana luboński fluorek boru

Nie tylko produkcja nawozów jest specjalnością Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu. Są one też jedynym wytwórcą fluorku glinu, niezbędnego do wytapiania aluminium; z tego surowca korzystają obecnie huty w Koninie i Skawinie.

Lubońska fabryka przygotowuje się do rozszerzenia produkcji związków fluorowych. Będzie to nie wytwarzanie dotychczas w kraju surowca, sprowadzane za dewizy. Amty-

Załoga „Reymonta” ewakuowana

Pożar na polskim drobnicowcu

W pobliżu cypla Hammerode, 4 mile na wschód od Bornholmu, trwała akcja gaszenia pożaru, który wybuchł 16 bm. na polskim drobnicowcu m/s „Reymont”, należącym do Chińskiego-Polskiego Towarzystwa Okrętowego S.A. Przy pływającym frachtowcu znalazła się obecnie dwie polskie jednostki ratownicze „Sztorm” i „Huragan”. Akcją dowodził kpt. Marek Smigielski. Do rejonu wypadku przybył z Gdyni holownik Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Koral”. Prawa burta m/s „Reymont” jest wypalona i silnie rozgrzana. Jednostki ratownicze polewają ognisko pożaru środkami gaśniczymi. Policcy ratownicy, po ugaszeniu pożaru zamierzają przetrząsnąć na pokład m/s „Reymont” grupę operacyjną.

Korespondent PAP z Gdańska uzyskał połączenie i przeprowadził rozmowę z przebywającym w hotelu „Griffin” w miejscowości Roenne na Bornholmie, dowódcą statku kpt. Zbigniewem Kurowskim. Poinformował on, że m/s „Reymont” zapalił się z nieznaną przyczyną podczas przelotu, 16 bm. około godziny 20.20. 44 osoby — członkowie załogi i 5 pasażerów, żon marynarzy, uratowali przybyłe natychmiast z pomocą szwedzkie i duńskie helikoptery i statki ratownicze oraz statki rybackie. Los dwóch osób jest wciąż nieznany. Ewakuowane osoby przebywają pod troskliwą opieką w Roenne na Bornholmie. Jeden z marynarzy przewieziony został do szpitala w Kopenhadze. Stan zdrowia uratowanych jest zadowalający. (PAP)

200 samochodów dla oszczędzających

Oddział Wojewódzkiej NBP poinformował nas, że w nadchodzący piątek, 20 bm. o godz. 9, w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, al. Stalingradzka 18 (I piętro) odbędzie się drugie w tym roku losowanie samochodów na premie bony samochodowe, wystawione przez powszechne kasy oszczędności z terenu województwa: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Przedmiotem losowania będzie 109 samochodów.

Natomiast 28 bm., także w Urzędzie Wojewódzkim, o godz. 9 odbędzie się losowanie 97 samochodów osobowych wśród posiadaczy książeczek oszczędnościowych PKO przemysłowych samochodami, założonych w województwie poznańskim. (na)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami wzrastające do dużego, z opadami deszczu.

Temperatura minimalna od 0 do minus 2 stopni, maksymalna od plus 7 do plus 9 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne przeważnie wschodnie.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 8 stopni, w Koninie plus 6 stopni, w Lesznie plus 9 stopni, w Pile plus 7 stopni; ciśnienie 759,7 mm.

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

400 świadków ujawniło szczegóły hitlerowskich egzekucji w Warszawie

Jak się dowiaduje dziennikarz PAP — blisko 400 osób — świadków masowych egzekucji dokonanych na ludności cywilnej Warszawy, w okresie od 5. X. 1939 r. do 1. 8. 1944 r. przez funkcjonariuszy policji hitlerowskiej zgłosiło się na ogłoszony niedawno w tej sprawie apel Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Ich zeznania są niezwykle wartościowe i cenne: zgłaszane są bowiem przypadki masowych egzekucji w Warszawie, o których dotychczas mało wiadomo.

Zeznania te uzupełnione ma

teriałami dowodowymi, zarówno niemieckimi, jak i polskimi. Ruch oporu są wykorzystywane w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce i dotyczącym 100 masowych egzekucji popełnionych w latach okupacji w Warszawie. Po zakończeniu śledztwa materiały te zostaną przekazane Centrali d.s. Ścigania Zbrodni Hitlerowskich w Ludwigsburgu (RFN). Warto przypomnieć, iż niedawno przekazano RFN, opracowane w wyniku długiej, niezwykle żmudnej

pracy, zestawienie 112 egzekucji, w których zginęło nie mniej niż 10 000 osób.

Na podstawie zebranych dotychczas dowodów ustalono nazwiska 172 funkcjonariuszy hitlerowskich, podejrzanych o dokonanie morderstw w masowych egzekucjach Warszawy, w latach 1943—44. Lista ta, wraz ze wspomnianym już zestawieniem 112 egzekucji, przekazana została organom ścigania karnego w RFN. Ludzie ci pełnili zarówno kierownicze jak i wykonawcze funkcje związane z przeprowadzeniem egzekucji. (PAP)

Radzieckie filmy na ekranach polskich kin

19 bm. rozpoczynają się w kraju „Wiosenne spotkania z mem radzieckim”, impreza organizowana przez CRZZ, ZG TPPR i Zjednoczenie Rozpowszechniania Filmów.

„Spotkania” zainauguruje przedpremierowy pokaz radziecko-polskiego filmu reż. Anatolija Bobrowskiego o Feliksie Dzierżyńskim pt. „Znałków szczególnych brak”, który odbędzie się w Warszawskim kinie „Skarpa”.

W ciągu trzech tygodni na ekranach kin wyświetlane będą pozycje — premierowe: „Dziwna kobieta” Julii Rajzman, „Gdy obok jest mężczyzna” Waleria Gazi, „Słoneczny pól” Marionasa Giedrisa, „Wy pili do dna” Iraklija Kwirika-

дзе, „Dom pod gorącym słońcem” Giergija Bazarowa i Zinowija Rajzman oraz „Podarunek czarnego księcia” Borisa Rycariewa.

Przypomniane zostaną też tytuły, znane już z ekranów, związane tematycznie z obchodzonymi w najbliższym czasie rocznicami. Dla uczczenia 34 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską a ZSRR zorganizowane zostaną projekcje filmów polsko-radzieckich: „Zapamiętaj imię swoje” Siergieja Kolosowa, „Ocalić miasto” Jana Łomnickiego, „Jarosław Dąbrowski” Bohdana Poreby i inne; przewidziany jest też cykl „Polscy aktorzy w radzieckich filmach”. (PAP)

Terminowe dostawy paliwa — niezbędne dla rolnictwa

Sprawną pracę maszyn rolniczych, których przybywa wciąż na polach, zależy od odpowiednich i terminowych dostaw paliwa, które w tym roku — na skutek trudności transportowych — są niejednokrotnie opóźnione.

Dziennie trzeba dostarczać około 2—3 pociągów z paliwem. Z punktów dystrybucyjnych do ważniejszych węzłów PKP cysterny kolejowe wędrują w tzw. pociągach wahadłowych.

Rozładunek cystern przebiega zazwyczaj sprawnie, natomiast powrót pustych wagonów do węzłowych stacji znów trwa dość długo. (PAP)

Najwięcej nauczycieli

190 000 osób pracujących — studiuje

Studia dla pracujących stały się w naszym kraju istotnym elementem systemu edukacji narodowej. Są one dla osób studiujących zaocznie — wielką osobistą szansą awansu społeczno-zawodowego, a dla oświaty — wręcz koniecznością.

Prace zawodowa łączy obec-

Wojenna sceneria

Pseudowybory w Rodezji

W scenerii wojennej rozpoczęły się we wtorek w Rodezji pseudowybory do stuosobowego „Zgromadzenia Narodowego”. 72 miejsca zastrzeżone są w tym „parlamencie” dla działaczy murzyńskich. Władze w Salisbury zarezerwowały je dla Afrykanów gotowych do współpracy z białymi rasistami. Dążąc do pomyślnego we własnym rozumieniu, przeprowadzenia tych pseudowybórów postawiły one pod broń 100 000 białych Rodezyjczyków.

Front Patriotyczny Zimbabwe reprezentując prawdziwe interesy czarnej ludności rodezyjskiej, zaczął torpedować miernie przygotowany plan powołania do życia „dwurasowe go parlamentu rodezyjskiego”.

Pseudowybory w Rodezji potrwają pięć dni. Z informacji przekazywanych przez agencje zachodnie wynika, że rasiści z Salisbury kontynuują operację zastraszania murzyńskiej większości rodezyjskiej w celu wymuszenia na niej korzystnego dla nich głosowania.

Miliardy na zasiłki

Wzrost świadczeń dla matek

Z roku na rok rosną kwoty wypłacane z ubezpieczeń społecznych dla matek. W ubiegłym roku wydano ponad 2,3 mld zł na zasiłki macierzyńskie, czyli o 15 proc. więcej niż w 1977 r. Wzrostu sumy wypłacanej na zasiłki porodowe. Wypłacono z tego tytułu 329,2 mln zł, czyli o 20 proc. więcej niż w roku poprzednim. Nowa pozycja sa jednorazowe zasiłki urodzeniowe, z których skorzystało 385 000 kobiet.

Ponad 3,2 mld zł wypłacono z ubezpieczeń społecznych z tytułu opieki nad dziećmi. (PAP)

Sandiniści przeciwko wojskom A. Somozy

Nie ustają walki w Nikaragui

Donesienia jakże napływają z Managui wskazują, że bojownicy Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino kontynuują ofensywę przeciwko żołnierzom Gwardii Narodowej dyktatora Nikaragui — Somozy. Starcia zbrojne toczą się m. in. w Leonie, Chinandegze, Matagalpie i Vivillo.

Jak już podawaliśmy, po siedmiu dniowych walkach partyzanci frontu im. Sandino wycofali się z Esteli. W mieście tym, które wielokrotnie było bombardowane przez samoloty reżimu i ostrzeliwane przez artylerię ciężką, Gwardia Narodowa dyktatora Somozy stosuje represje i terror wobec ludności. Żołnierze w bezlitosny sposób rozprawiają się przede wszystkim z

tymi mieszkańcami Esteli, których podejrzewa się o sympatie do sandinistów. Setki osób zostało aresztowanych.

Tymczasem gen. Anastasio Somoza, który przez ponad tydzień przebywał z prywatną wizytą w USA tuż przed odlotem do Nikaragui w oświadczeniu dla telewizji amerykańskiej zaprzeczał, by w Nikaragui panował terror i łamane były prawa obywatelskie.

Ratując się przed represjami wielu Nikaraguijczyków zmuszonych jest do opuszczenia kraju. Według informacji prasowych, tylko do Kostaryki i Hondurasu wyemigrowało już około 100 000 mieszkańców Nikaragui. (PAP)

Nie jest znane miejsce pobytu I. Amina

Wojska frontu wyzwolenia kontrolują znaczną część Ugandy

Ugandyjskie miasto Dżindza nad jeziorem Wiktorii jest — jak wynika z doniesień agencji — ostatnim bastionem sił prezydenta Idi Amina. Przechodząca przez nie szosa łącząca Kampalę z Kenią jest nadal zablokowana przez oddziały aminowskie. Nie wiadomo jednak, gdzie jest sam Idi Amin. Niektóre informacje wskazują, że może on znajdować się obecnie w rejonie jeziora Katwe na zachodzie Ugandy, nie opodal granicy z Zairem.

Mimo skąpych wiadomości napływających z terenu obje-

tego walkami wydaje się, że zwycięstwo Dżindzy przez te wojska jest tylko kwestią czasu. Panowanie nad wspomnianą szosą do Kenii jest istotne również z tego powodu, że tędy wiedzie główny szlak zaopatrzeniowy stolicy. W Kampali brakuje już żywności, a także niezwykle istotnego, zwłaszcza obecnie, paliwa.

Według agencji zachodnich, połowa terytorium Ugandy po stronie pod kontrola armii Amina, której oddziały przekształciły się w luźne bandy mordujące mieszkańców i plądrujące mienie. (PAP)

PZU — dzieciom

W związku z trwaniem Międzynarodowego Roku Dziecka Państwowy Zakład Ubezpieczeń rozszerza i popularyzuje dobrowolne ubezpieczenia posagowe dzieci i młodzieży. Jest to rodzaj dobrowolnego jednostkowego ubezpieczenia na życie. Umowy z PZU mogą zawierać rodzice, prawni opiekunowie dziecka, dziadkowie lub inne osoby, nawet obce, o ile nie przekroczyły one 65 roku życia. Jest możliwość określenia wysokości sumy ubezpieczenia i płatności składek w ratach miesięcznych, kwartalnych lub też jednorazowo.

PZU proponuje dwa warianty ubezpieczenia zaopatrzenia posagowego dzieci. Pierwszy dopuszcza jedynie rodziców do zawarcia umów, drugi również inne osoby.

Dla przykładu, jeśli ubezpiecza się dwuletnie dziecko na sumę 30 000 zł, to składka miesięczna wynosi 144 zł. Z chwili ukończenia 21 lat otrzyma ono 47 100 zł. Może tę kwotę podjąć jednorazowo lub w formie kilkuletniej pomocy stypendialnej na okres studiów. W razie śmierci zawierającego umowę uposażone dziecko otrzymywać będzie rentę mie-

sięcną w wysokości 2 procent nominalnej sumy ubezpieczenia do uzyskania prawa wypłaty pełnej kwoty uposażenia. Jeśli dziecko dozna w wyniku wypadku trwałego invalidztwa — renta będzie płacono dożywotnio.

Formą popularyzacji ubezpieczeń posagowych jest obdarowywanie przez PZU wszystkich dzieci urodzonych w kwietniu, a zgłoszonych do 20 maja, polisami posagowymi z opłatą na trzy miesiące składką ubezpieczeniową. Jedno z tych dzieci w każdym województwie otrzymuje w wyniku losowania polisę ubezpieczeniową z opłatami w całości przez PZU składkami. Oddział Wojewódzki w Poznaniu wprowadził po raz pierwszy w tym roku zwyczaj obdarowywania polisami posagowymi dzieci urodzonych w dniu wyzwolenia miasta — 23 lutego, opłacając składkę ubezpieczeniową za trzy miesiące dla dwudziestu noworodków.

Najwięcej ubezpieczeń zaopatrzenia posagowego dzieci w Wielkopolsce wykazuje województwo poznańskie, gdzie do tej pory polisy posiada 40 000 dzieci i młodzieży. (emp)

„Geometria to jest miernicza nauka”. Książka pod takim tytułem wydana 400 lat temu to może nie pierwszy, ale jeden z najwcześniejszych dowodów geodezyjnej działalności w państwie polskim. Kiedy 60 lat temu, uzyskało ono niepodległość — w Warszawie zebrało się 250 mierników, aby podjąć prace nad pierwszym zjedzicie. Postulowano wtedy parcelację wielkich własności rolnych oraz dokonanie klasyfikacji gruntów i ich ewidencji, wskazując jednocześnie na konieczność meliorowania terenów pod uprawy rolne. Geodeci wskazywali także na potrzebę utworzenia jednolitej organizacji dla całego środowiska, a także przygotowania map topograficznych dla obronności kraju. Trzeba było jednak czekać na „drugą niepodległość”, by te i inne postulaty mogły zostać zrealizowane.

Wojna dotknęła polskich geodetów tak, jak wiele innych środowisk inteligentnych. Zginęło wielu wybitnych Wielkopolan, m. in. inżynier Franciszek Baranowski — decer-

Zawsze byli rzecznikami postępu technicznego

Geodeta już z tyczką nie chodzi

W miarę wyzwalania ziem polskich rozpoczynali działalność geodeci, którzy byli pierwszym technicznym środowiskiem w naszym kraju, aktywne opowiadającym się po stronie nowej władzy. 1000 geodetów stało się bezpośrednimi wykonawcami reformy rolnej; zaczęto też organizować administrację geodezyjną na wyzwolonych terenach. Później geodeci zdali społeczny i obywatelski egzamin przy zagospodarowywaniu Ziemi Zachodnich i Północnych. Pomogło w tym powszechne w środowisku geodezyjnym współ-

zawodnictwo — pierwsze wśród techników i inżynierów polskich, które przekształciło się w stałą formę działalności Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

W powojennych latach jedną z najważniejszych spraw było podnoszenie zawodowych kwalifikacji, kontynuowane do dzisiaj. Działalność naukowa stowarzyszenia zaznaczyła wyraźnie swoje miejsce wśród różnorodnych form pracy SGP. Jego Komisja Słownictwa Technicznego przygotowała pierwszy w świecie pięciojęzyczny słownik geodezyjny. Z dwóch wydań, zawierających 5000 terminów, 3000 egzemplarzy sprzedano do 29 krajów świata. Słownik ten w wymiarze międzynarodowej myśli technicznej odgrywa rolę nieocenioną. Komisja, pra-

cująca w pięciu sekcjach naukowych, wydała też polski odnowienik słownika technicznego, który w 1961 roku ukazał się w Holandii w siedmiu językach. SGP jest członkiem międzynarodowych organizacji, aktywnym uczestnikiem prac Naczelnej Organizacji Technicznej.

Przypomnienie tych kilku faktów ma nie tylko okazjonalny charakter: w Poznaniu SGP otrzymało swój pierwszy sztandar, ufundowany z inicjatywy miejscowych geodetów. Nadarza się też sposobność do „wyprostowania” obiegowego wyobrażenia o geodezie — „skoczybrudzie”, biegającym po polach z drewnianą tyczką. Działalność geodezyjna jest skomplikowaną nauką techniczną, wykonującą często prace, o które byśmy jej nawet nie podejrzewali. (asik)

Ratują zabytki



Polacy stworzyli własną szkołę konserwacji zabytków, opracowali oryginalne metody ratowania dzieł sztuki. Kraj nasz jest też jednym z niewielu, gdzie szkoli się fachowców w tej dziedzinie. Dzięki ich pracy powstał z ruin Zamek Królewski w Warszawie, odnawia się zabytki Krakowa i Zamościa. Na zdjęciu: w pracowni Konserwacji Sztuki Średniowiecznej Warszawskiego Muzeum Narodowego.

CAF — fot. Rybceżyński



● NOWE LINIE CHARKOWSKIEGO METRA

10 lat temu przybyli do Charkowa pierwsi budowniczowie tutejszego metra. Po kilku latach ich działalności oddano do użytku pierwszą linię metra, łączącą przemysłowe rejon Char-Góry. Ulepszyła ona w znacznym stopniu komunikacyjny system miasta. Realizowane obecnie prace pozwolą na rozbudowę sieci charkowskiego metra o jeszcze jedną linię — również z rejonów przemysłowych do satelickiej dzielnicy mieszkaniowej. Nowa trasa — o długości 11 kilometrów — będzie miała 8 podziemnych stacji szybkiej kolei miejskiej. Budowa jej jest już daleko zaawansowana, a charkowscy projektanci myślą tymczasem o trasie trzeciej, wytyczając dla niej również 11-kilometrową linię od ulicy 23 Sierpnia do ulicy Odesskiej. Na tej trasie przewiduje się budowę 11 stacji.

● UKRAIŃSKO-POLSKIE ZWIĄZKI IWANA FRANKO

Znany ukraiński twórca Iwan Franko (1856—1916) napisał ponad 5000 utworów literackich w kilku językach, a szczególnie żywe były jego związki z Polską. Charkowski dziennik „Socjalistyczna Charkiwszczyzna”, przypomina przyjacielskie kontakty i korespondencje Iwana Franko z takimi polskimi twórcami, jak Eliza Orzeszkowa, czy Jan Kasprzowicz. Babką ukraińskiego poety była Polka — Ludwika Kulczycka, która wraz z innymi członkami rodziny zaszcześciła u Iwana Franko zainteresowanie Polską i polską twórczością poetycką.

Franko tłumaczył na ukraiński polską poezję, m. in. wiersze Adama Mickiewicza i Adama Asnyka, a także pisał po polsku artykuły i rozprawy o naszej narodowej kulturze i literaturze oraz na tematy społeczne. Wiele z nich opublikował w takich polskich pismach, jak „Ateneum”, „Głos” czy „Prawda” Świętochowskiego.

● W PAŁACU KULTURY — 8000 UCZESTNIKÓW

Ogromną popularnością wśród charkowskiej młodzieży szczególnie szkolnej i członków organizacji pionierskiej, cieszą się zajęcia w Pałacu Kultury w Charkowie. We wszystkich sekcjach i studiach Pałacu Kultury uczestniczy ponad 8000 młodzieży z wszystkich dzielnic miasta. (wos)

SPORT

R. Bierła wicemistrzem Europy

Medalowymi akcentami zakończył poniedziałkowy dzień bukareszteński mistrzostw Europy w zapasach dwaj nasi zawodnicy w stylu klasycznym. W wadze 100 kg, w przedostatniej walce wieczoru, spotkali się Węgieł Tamas Gaspar i Rumun Vasile Andrei. Od wyniku ich pojedynku zależał kolor medalu jaki miał przypaść naszemu zawodnikowi. Zwyciężył na punkty Vasile Andrei (Rumunia) i Romanowi Bierle, który wcześniej przegrał przez dyskwalifikację z Nikolajem Bałboszinem (ZSRR) przypadł tytuł wicemistrza Europy.

C. Lano wygrał Tour de Vaucluse

Po udanym ataku polskiego szosowca Czesława Langa w czwartym, ostatnim etapie kołarskiego wyścigu Tour de Vaucluse, nasz reprezentant został zwycięzcą tego wyścigu rozgrywanego w kategorii „Open”. (PAP)

R. Szurkowski stracił koszulkę lidera

W trzecim dniu kołarskiego wyścigu Dookoła Dolnej Saksonii, do tydzieńsowy lider wyścigu — Ryszard Szurkowski, stracił żółtą koszulkę. Liderem wyścigu jest Wilfried Trott (RFN) wyprzedzający naszego szosowca.

W poniedziałek odbyły się dwa podetapy. Pierwszy — kryterium uliczne w Hildesheim (60 km). Zakończył się zwycięstwem Szwajcara Waltera Baumgartena przed Eugene Urbany (Luksemburg). Polscy kołarze jechali dość ostrożnie na śliskiej nawierzchni, zajmując słabsze miejsca.

Po popołudniu rozegrano drugi pod etap z Hannoveru do Wolfenbüttela (121 km). Zwyciężył szwajcar Luksemburca Kim Anderson — 2:10.07 przed Ryszardem Szurkowskim i nowym liderem wyścigu Wilfriedem Trottem (oba) w tym samym czasie co zwycięzca, tym samym czasie co zwycięzca, tym samym czasie co zwycięzca.

Sportowe sukcesy i nowe sekcje Jacht Klubu Wielkopolska

Niezupełnie precyzyjne jest stwierdzenie, iż zawodnicy Jacht Klubu Wielkopolska — żeglarze zdecydowanie przodujący w regionie, zarazem reprezentanci drugiego w minionym roku pod względem osiągnięć sportowych klubu (wśród 200 podobnych) w kraju — przygotowują się teraz do nowego sezonu. Już choćby dlatego, że dla najsławniejszego sportowca JKW, byłego mistrza świata w bojerach Bogdana Kramera sezon startowy (zimowy) dopiero co się zakończył. Nie przyniósł co prawda tytułów mistrzowskich, lecz czwarte miejsce na mistrzostwach świata bojerów — to wyczyn o jakim marzą tysiące sportowców. Także w Poznaniu — co doprowadziło do utworzenia w klubie sekcji żeglarskiej i windsurfingu. W JKW powstały również ostatnio dwie inne sekcje: turystyki żeglarskiej i windsurfingu, co jest odzwierciedleniem coraz większego zainteresowania młodzieży (dorosłych także) przygodą pod żaglami.

Obecnie w klubie trenuje wycieczkowo ponad 100 zawodników. Szkoli ich trener Andrzej Piątkowski. Jednakże zabieg kierownictwa JKW — na niedawnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wybrano władze na kolejną kadencję, na których czele stanął po raz trzeci Bogdan Bruzik — zmierzają nie tylko do

Dzisiaj polscy piłkarze grają z NRD

Trener R. Kulesza jest dobrej myśli

Wczoraj w południe siedem nastu polskich piłkarzy: bramkarze — Kukla i Młynarczyk, obrońcy — Dziuba, Szymanowski, Płazewski, Rudy, Janas, Zmuda, pomocnicy — Nawalka, Boniek, Majewski, Cmilkie wicz oraz napastnicy — Lato, Ogaza, Wróbel, Mazur i Sybis, odleciała specjalnym samolotem do Lipska. Dzisiaj na tamtejszym stadionie staną oni do najtrudniejszego z dotychczasowych pojedynków eliminacji mistrzostw Europy, z zespołem NRD.

Nasi piłkarze zakończyli ośmiogodzinne zgrupowanie w Rembertowie i są — zdaniem trenera Ryszarda Kuleszy — przygotowani dobrze do tego spotkania. Ale nie wszyscy kadrowicze wykonali w pełni program zajęć.

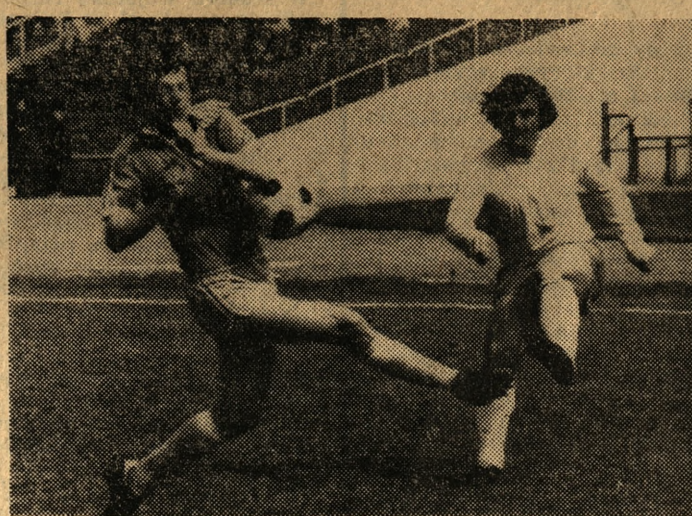
„Trapiły nas kontuzje i choroby — powiedział trener Ryszard Kulesza. Z różnych względów zdrowotnych dłuższe lub krótsze przerwy w intensywnym treningu mieli: Boniek, Nawalka, Szymanowski, Cmilkie wicz i Zmuda. W poniedziałekowym treningu brali już udział wszyscy, ale pewne zaległości pozostały. Sądząc, że w środę będą mogli skorzystać z najlepszych i wystawić optymalny skład. Wierzę w to, ale nie jestem pewien i dlatego je denastkę, która wybiegnie na stadion w Lipsku, ustale wyjątkowo dopiero w dniu meczu.

Przez tydzień trenowaliśmy dwa razy dziennie, a w święte czne dni nieco mniej intensywnie — tylko raz w ciągu dnia. Wiele czasu spędzaliśmy przed magnetofonami i znamy doskonale atuty i mankamenty reprezentantów NRD. To będzie bardzo trudny i bardzo ważny mecz. Jestem dobrej myśli”.

Również w rewanżu lepsi Duńczycy

W rozegranym w poniedziałek na zielonogórskim torze meczu młodzieżowych żużlowych reprezentacji Polski i Danii zwyciężyli minimalnie goście 55:53. Aż do 15. wyścigu kilkoma punktami prowadzili Polacy i dopiero w 16. biegu nastąpiło wyrównanie na 48:48. Wśród białoczerwonych szczególnie dobrze spisywali się zawodnicy zielonogórskiego Falubazu — Andrzej Huszcza i Henryk Olszak.

Punkty dla Polski zdobyli: Henryk Olszak — 14, Andrzej Huszcza — 13, Mariusz Okoniewski i Marek Towalski po 7, Józef Kafel i Roman Szydlik po 6. (PAP)



Fragment ostatniego meczu kontrolnego polskiej kadry z Bronią Radom, wygranego przez kadrowiczów 3:0. Na bramkę radomskiej drużyny strzela Włodzimierz Mazur (w białej koszulce). Fot. — CAF

Piłkarze NRD nie byli dla naszych piłkarzy rywalem w godnym. Przeciwnie, nawet w okresach hossa polskiego futbolu, konfrontacje z reprezentacją naszych zachodnich sąsiadów kończyły się często nieomyślnie.

W rozegranych dotychczas 13 spotkaniach bilans jest wyrównany. Pięć zwycięstw odnieśli Polacy, pięć — piłkarze NRD, a trzy mecze zakończyły się remisem. Bramki korzystne dla NRD 21-16. Po raz ostatni spotkali się Polacy z piłkarzami w finale igrzysk olimpijskich w Montrealu i — jak pamiętamy — przegrali 1:3. Bramkę dla Polski zdobył wówczas Grzegorz Lato.

Ostatnio zespół NRD przeżywa pewien kryzys. W tym roku drużyna Buschnera przegrała w towarzyskich meczach:

z Bułgarią w Burgas 1:2 i z Węgrami w Budapeszcie 0:3, wykazując spore zaległości treningowe. Sądząc jednak należy, że zostały one już nadrobione i w środę do pojedynku z polską reprezentacją NRD stanie znacznie lepiej przygotowana niż do poprzednich spotkań.

W eliminacjach aktualnej edycji ME drużyna NRD przegrała na wyjeździe z Holandią 0:3 wygrała u siebie z Islandią 3:1.

Oto aktualna tabela naszej grupy:

1. Holandia	5-0	12-1
2. Polska	4-0	4-0
3. NRD	2-2	3-4
4. Szwajcaria	0-6	1-8
5. Islandia	0-6	1-8

PAP

Tylko remis drużyny młodzieżowej

W rozegranym w Piotrkowie Trybunalskim inauguracyjnym spotkaniu eliminacji młodzieżowych piłkarskich mistrzostw Europy, Polska zremisowała z NRD 1:1 (1:1). Bramkę zdobył dla Polski Albin Mikulski (20 min.), a dla NRD Andreas Trautmann (36 min.). Widzów 7 000. Żółtą kartkę otrzymał Krzysztof Budka.

Serie ładnych ataków drużyny polskiej rozpoczął w 20 min. kapitan zespołu — Marek Motyka, który po rajdzie prawą stroną podał idealnie do Albi na Mikulskiego, a ten z najbliższej odległości uzyskał prowadzenie. Polacy byli wciąż

w natarciu (kilka razy groźnie strzelali Wójcicki oraz Okoński) i wydawało się, że kolejne bramki padną lada chwila. Tymczasem w 46 min. nastąpił kiks Henryka Bolesty, który ryzykownie wyszedł do środka i nie chwycił piłki. Andreas Trautmann przejął piłkę na głowę i uzyskał wyrównanie.

Polacy rozegrali dobre spotkanie, lecz zawiodła skuteczność strzelecka. W polskim zespole wyróżnić można — Marka Motykę, Edwarda Zajączkęgo i Mirosława Okońskiego.

PAP

A. Lis wicemistrzem świata juniorów w szpadzie

Dopiero po barażu wyłoniono medalistów turnieju szpadowego mistrzostw świata juniorów do 20 lat w szermierce, które odbywały się w South Bend. Tytuł mistrza zdobył Igor Kuczerawy (ZSRR) przed reprezentantem Polski Andrzejem Lisem. Brązowy medal zdobył reprezentant

ZSRR Wiktor Łatyszew. Dalsze miejsca zajęli: 4. Marco Falcone (Włochy) — wszyscy po trzy zwycięstwa, a o kolejności zdecydowały walki barażowe, 5. Angelo Mazzoni (Włochy) — 1 zwyc. 6. Mariusz Strzałka — 1 zwyc.

PAP

wyniki • tabelki

Piłka nożna

KLASA WOJEWÓDZKA KALISKA

MKKS Kepno — Pogoń Skalm.	2:0
Pogoń Syców — Wiśniów II	0:0
Calisia — Start	1:1
Stal — Prosa	1:0
Ostrovia II — Sparta	1:3
LZS Raszków — Victoria	3:1

1. Prosa	15	25	5	47-10
2. MKKS Kepno	15	22	8	35-13
3. Wiśniów II	15	19	11	18-10
4. Pogoń Syców	15	16	14	19-20
5. Ostrovia	14	15	13	24-16
6. Victoria	15	15	15	28-23
7. Sparta	14	14	14	19-26
8. Pogoń Skalm.	15	13	17	22-29
9. Start	15	13	17	20-27
10. Stal	15	11	19	15-28
11. Calisia	14	10	18	14-16
12. LZS Raszków	14	3	25	19-62

POZNANSKA

Unia — Poznań	3:0
Warta II — LZS Ptaszkowo	4:0
Polonia P-6 — Huragan	1:0
Przemysław — LZS Objezierze	2:0
Admira-Telettra — Warta Śrem	1:0
Promień — Polonia N. Tomiś	1:0
Olimpia II — Stella	6:0

1. Admira-Telettra	17	30	4	40-7
2. Unia	17	24	10	29-11
3. Warta II	17	22	12	23-13
4. Polonia P-6	16	21	13	22-10
5. Olimpia II	17	18	16	32-18
6. LZS Ptaszkowo	17	18	16	16-26
7. LZS Sokół	16	17	15	21-16
8. Warta Śrem	17	16	18	27-19
9. LZS Objezierze	17	16	18	25-32
10. Polonia N. T.	17	16	18	16-20
11. Przemysław	16	15	17	24-22
12. Poznań	17	15	19	18-22
13. Promień	17	12	22	15-22
14. Huragan	17	7	27	10-34
15. Stella	17	5	29	14-51

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Wymierający gatunek

W odpowiedzi na nasz felieton „Wymierający gatunek” zamieszczony w ubiegłą środę w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzą” otrzymaliśmy liczne korespondencje od czytelników. Fragmenty najciekawszych wypowiedzi publikujemy. Autorom pozostałych dziękujemy za nadesłane listy.

Uważam, że maniera nie przyznawania się do pracy czy nauki wynika z panującego się pozerstwa na lepszego, inteligentniejszego niż się jest faktycznie. Uczeń pozuje na obdarzonego taką pamięcią, że uczyć się nie musi, a jest odwrotnie.

Pracownik przechwala się: mam taką pracę, że prawie nie robię a forsa duża. Taka poza, podświadomie, udziela się i innym. (1205)

JERZY ADAMSKI
Poznań

Z manierą lekceważącego stosunku do nauki i pracy należy skutecznie walczyć. Mają tu szerokie pole do popisu: środowisko rodzinne, zawody, organizacje młodzieżowe i społeczne. Myślę, że jeśli od młodości rodzice będą wdrażać systematycznie swe dzieci do pracy, nauczając je do niej, przyzwyczajając do obowiązkowości i sumienności — nie wyrosną z nich nieuki i brakoroby. Gdy matu rzyści wybiorą zawód zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, zdolnościami i predyspozycjami (bez nacisku i przymusu innych) kraj nasz będzie miał do brych, mądrych fachowców od powiedzialnych za powierzone zadania i obowiązki.

Poza tym dobry przykład sumiennych rodziców, obywateli, mądrych pedagogów, wy magających, ale życzliwych przełożonych spowoduje, że to sunek do nauki i pracy będzie prawidłowy i efektywny. Pozbawiony patologicznego wynaturzenia. (1213)

dr WŁODZIMIERZ REMISZ
Poznań

Za nonszalancką postawą w pracy i w szkole, kryje się obawa doznania porażki. Jeżeli w szkole ktoś mówi, że się dużo uczył, a dostanie tylko troćzynie, to jakby stracił twarz, a jak powie, że się wcale nie uczył to może zabłysnąć wśród otoczenia.

Jeżeli ktoś marzy, że osiągnie w pracy jakieś wybitne stanowisko, a potem musi wykonywać zwykłą szarą pracę, czuje się zawiedziony w swoich ambicjach życiowych, a niekiedy nawet upokorzony. Obawia się, że jego otoczenie oceni go jako przeciętniaka. Przybiera więc postawę, że ta ka zwykła praca go nie nie obchodzi, a całą pasję tworczą przenosi na jakieś „hobby”.

Widząc naokoło tylko hobbystów odnoszących liczne sukcesy, dochodzimy do wniosku, że jednak gdzieś ta energia, inteligencja, inwencja i zaangażowanie musi się wyladować. (1209)

NN.
Poznań

Nie przesadzajmy. I pracu sie są potrzebni. Bez ludzi sumiennych, zaangażowanych w swoje zajęcia zawodowe nie wykonywalibyśmy planów. Rzecz w tym, aby nie tylko sterczeć przy maszynie, lecz realizować swoje zadania. Uczciwy, pracowity człowiek na pewno zostanie zauważony i doceniony. Trzeba tylko czasu. A

nie przesadzajmy. I pracy się są potrzebni. Bez ludzi sumiennych, zaangażowanych w swoje zajęcia zawodowe nie wykonywalibyśmy planów. Rzecz w tym, aby nie tylko sterczeć przy maszynie, lecz realizować swoje zadania. Uczciwy, pracowity człowiek na pewno zostanie zauważony i doceniony. Trzeba tylko czasu. A

Widząc naokoło tylko hobbystów odnoszących liczne sukcesy, dochodzimy do wniosku, że jednak gdzieś ta energia, inteligencja, inwencja i zaangażowanie musi się wyladować. (1209)

NN.
Poznań

Jeżeli młodzież trafi do szkoły zaspokajającej jej zainteresowania, to nie trzeba będzie jej przekonywać do nauki. Wtedy, wobec pasjonujących zajęć, nikomu nie przyjdzie do głowy udawać, że się nie uczy. (1239)

WOJTEK NAPIERAŁA
Leszno

W naszej klasie pasjonujemy się nauką, ale nie jest to pogoń za stopniami. My lubimy uczyć się. (1240)

MARIUSZ KOWALSKI
Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Czas jakości po koszalińsku

Rozmowa z inż. Jarosławem Cichockim, dyrektorem
Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa

Niedawno spośród 11 330 mieszkań zbudowanych w zeszłym roku w Wielkopolsce 720 otrzymało nasz znak jakości czyli tablicę „DOM Z JEDYNKĄ”. Ta kampania organizowana przez „Głos” wespół z Poznańskim i Koszalińskim Zjednoczeniem Budownictwa a pod patronatem Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych trwa nadal. Celem tego wieloletniego współzawodnictwa między wykonawcami jest oddawanie do użytku mieszkań bez usterek.



— W województwie pilskim dwa domy — w Pile przy ul. Łowickiej 4/6 i w Wągrowcu przy ul. Lipowej 29 a 6c — znalazły się wśród najlepiej wykonanych budynków w Wielkopolsce. Jakże są szanse zwiększenia w tym roku liczby mieszkań budowanych przez koszalińskie zjednoczenie, z których lokatorzy byłoby naprawdę zadowolonych?

— Pod koniec minionego roku podjęliśmy rozmaite działania dla poprawy wykonawstwa w budownictwie mieszkaniowym. Dla wszystkich przedsięwzięć stawiających domy w Koszalińskim, Pilskim i Słupskim rok 1979 ogłosiliśmy rokiem jakości i właściwej organizacji pracy. W tym okresie w wymienionych województwach ma powstać około 6500 mieszkań, z tego w Pilskim ponad 1 670.

— O to samo chodzi w za inicjowanym przez „Głos” współzawodnictwie DOM Z JEDYNKĄ.

— Dlatego nasze zjednoczenie jako jeden z jego współorganizatorów oczekuje szczególnej mobilizacji od przedsiębiorstw wykonawczych w województwie pilskim — na rzecz poprawy jakości wznoszonych domów. Wszakże w skali całego zjednoczenia nasz „czas jakości” zapoczątkujemy od zmian w wytwórniach wielkich płyt i fabrykach domów. Doszliśmy do przekonania, że wyeliminowanie partactwa w budownictwie mieszkaniowym zależy w niemałym stopniu od jakości elementów prefabrykowanych. Sporo z nich

jest zwichrowanych, inne zaś nierówne. Z takich płyt nie sposób montować dobre budynki. Staramy się więc, by w każdym zakładzie wytwarzającym prefabrykaty powstały specjalne stanowiska do kontrolowania geometrii płyt. Dzięki temu na place budowy powinny trafiać wyłącznie elementy dobrej jakości.

— Krótszą drogą do tego celu byłoby produkowanie w wytwórniach i fabrykach domów płyt bez usterek. Nie zawsze jednak warunki na to pozwalają, bo niektóre formy baterijne...

— ...są po prostu wyeksploatowane. Ale od razu wszystkich nie można wymienić. Na mierną jakość wielu płyt ma także wpływ surowiec, który nie zawsze jest wartościowy.

— Powstanie w zakładach wytwórczych komórek odbioru jakościowego spowoduje zmniejszenie ilości płyt dostarczanych na place budowy.

— Liczymy się z tym. W ogólnym jednak rachunku — zyskamy. Sprawdziliśmy to na razie teoretycznie, ale z pewnością praktyka to potwierdzi.

— W rezultacie krócej powinno trwać wykończenie wnętrz domów. Nie będzie już trzeba „zalepiać” szpar, szpachlować i wygładzić ścian...

— O to właśnie chodzi. Tym bardziej, że nasz „czas jakości” polegać będzie także na kompleksowej realizacji stanów zerowych budynków. To znaczy: zanim przystąpi się do układania stropów parterów, wpiętych wykonanych będą wszystkie urządzenia komunalne w najniższych pomieszczeniach.

— Na niektórych placach budowy w Wielkopolsce przysparza to sporo kłopotów. Bywa, że budynek jest prawie gotowy a dopiero wtedy okazuje się, że w pomieszczeniach pod parterami wiele jest jeszcze do zrobienia.

— Na próbę w dwóch domach w Koszalinie przed położeniem stropów stany zerowe zostały całkowicie wykończone. Dało to rewelacyjne rezultaty. Wprawdzie stawianie tych budynków do wysokości parterów trwało dłużej niż zwykle, ale w sumie ich budowę skrócono o pół roku. Mamy więc pewność, że jest to działanie słuszne i opłacalne.

— Słyszałam, że w Koszalinie powstają z lekkich prefabrykatów kabiny sanitarne. W spółdzielczym budownictwie mieszkaniowym jakość takich pomieszczeń nie zawsze jest dobra...

— Zajęliśmy się tym zagadnieniem. Wkrótce w Koszalinie ruszy produkcja lekkich kabinek sanitarnych. W tym roku wyprodukujemy ich 1 500 sztuk. Jesteśmy na razie jedynymi ich producentami. Również nasz — to znaczy koszaliński „Miestoprojekt” i Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa — jest to pomysł i projekt. Kabinę tę, składaną z lekkich elementów krajowej produkcji, mają sporo zalet. Ściany wewnętrzne mają obłożone estetyczną wykładziną a zewnętrzne — tapetą. Wszystkie instalacje z możliwością podłączenia do kuchni są zakryte. Kabinę, osobno łazienkowe i WC dostosowane są do wszystkich obecnie stosowanych technologii wielkopłytowych z wyjątkiem szczecińskiej, a jednocześnie są różnej wielkości.

— Czy można kupić takie kabiny?

— Na razie nie. Można jedynie skorzystać z naszych doświadczeń w tym zakresie. A ponieważ mamy pewność, że jest to jakościowo najlepsze rozwiązanie zabiegaliśmy o wybudowanie zakładu produkującego takie kabiny. Jego wzniesienie rozpocznie się w tym roku w Pile.

Rozmawiała

ANNA SIEKIERSKA

„Czołowe zderzenie”



Warszawski Teatr „Syrena” wystąpił niedawno z kolejną premią pt. „Czołowe zderzenie” w reżyserii Jana Pietrzaka, również autora scenariusza. W sztuce wykorzystano teksty znanych polskich satyryków. Całość muzycznie opracował Ryszard Poznański. W przedstawieniu biorą udział: Jerzy Fijałkowski, Andrzej Gawroński, Ilona Kuśnierska, Zdzisław Leśniak, Bohdan Łazuka, Ewa Miodyńska, Ta deusz Pluciński, Izabella Schuetz i Krystyna Sienkiewicz.

CAF — fot. Szyperko

W tym roku minie 40 lat od pamiętnego września 1939 roku. Ci, którzy byli wówczas dziećmi, dziś już niejednokrotnie kołyszają wnuki. Naszym najgorętszym pragnieniem jest, aby to najmłodsze pokolenie Polaków i wszystkie następne żyły bez lęku o los kraju i narodu, bez drżenia o los najbliższych. I właśnie dlatego musimy stale ostrzegać i przypominać lata nieludzkiego terrozu i barbarzyństwa, mękę milionów naszych braci zamordowanych przez hitlerowskich najeźdźców.

Czterdzieści lat mija od tragicznego Września. 22 sierpnia tamtego roku Hitler mówił do swych sztabowców: „Zniszczenie Polski — oto główny cel...”. Wydałem rozkaz zabijania bez litości i miłosierdzia mężczyzn, kobiety i dzieci polskiego pochodzenia i języka. Tylko w ten sposób zdobędziemy potrzebną nam przestrzeń życiową”.

Ten rozkaz był realizowany z całą bezwzględnością. Przypomnijmy raz jeszcze. Zginęło 6 milionów 28 tysięcy Polaków. W wyniku bezpośrednich działań wojennych 644 tysiące. Reszta — to były ofiary zimnego i planowego systemu zbrodniczego ludobójstwa.

Każda śmierć ludzka, wyrządzająca wbrew prawom natury z naszego kręgu jednostki zdrowe, młode, pełne siły — jest tragedią. Wojna zawsze ustokrotnia takie tragedie. Wiele narodów świata zapisało w swojej historii ponurę żniwo z lat 1939 — 1945. Są jednak liczby, które mają wymowę nie wymagającą komentarza. Oto na każdy 1000 mieszkańców USA zginął 1, w Anglii — 3, we Francji — 15, zaś w Polsce 220.

Nie zapomnimy o tym nigdy. Musimy także dla naszych wnuków i następnych generacji ocalić od zapomnienia pamięć przeszło 2 200 000 dzieci polskich, których naturalne

Ocalić od zapomnienia

prawo do życia, cieszenia się słońcem, poznawania świata zniszczył terror najeźdźcy.

W kwietniu — Miesiącu Pamięci Narodowej — pochylmy głowy przed wielkimi mofiłami ofiar Oświęcimia. Majdanka, Treblinka, przed cieniami katowanych braci i siostr w Alei Szucha i na Powiatku, oddajmy cześć poległym pod Lenino i Walem Pomorskim, Monte Cassino, w Powstaniu Warszawskim, partyzantom padłym w lasach Lubelszczyzny i w Górach Świętokrzyskich. To oni ofiarą swej krwi i cierpienia ocalili godność ludzką, której chciał nas pozbawić niemiecki faszyzm. To dzięki nim z podniesionym czołem patrzymy w oczy całemu światu. Mamy też największe prawo moralne ostrzegać narody Europy i innych kontynentów, zwłaszcza rządy krajów zachodnich, przed niebezpieczeństwem odrodzenia się sił odwetowych w RFN, zwalczać występujące tam tendencje do przedawnienia hitlerowskich zbrodni.

Nie kierujemy się przy tym chęcią zemsty, odwetu. Chodzi nam jedynie o to, aby nie rozgrzeszać największych w historii przestępstw, autorów i wykonawców programu masowego ludobójstwa. Aby ich nasładowcy i zwolennicy powstrzymani byli lękiem przed karzącą sprawiedliwością narodów, usankcjonowaną przez prawo międzynarodowe. Lęk ten powinien stanowić groźne memento dla współczesnych nasładowców metod brunatnych oprawców.

Niestety, mimo tak ciężkich doświadczeń ludzkości, nasz wiek XX — wiek niezwykłego postępu techniki i cywilizacji — stale dostarcza nam dowodów straszliwych wynaturzeń i zbrodniczych sposobów

sprawowania władzy nad ludźmi. Brutalna przemoc i siła, deptanie godności ludzkiej, obozy koncentracyjne, tortury i zabijanie — oto znane wszystkim fakty z Chile, Republiki Południowej Afryki, a niedawno z Kambodży.

W Miesiącu Pamięci Narodowej, wracając wspomnienia mi do tych, którzy wyrwani zostali z wielkiej rodziny Polaków, miejmy, szczególnie w świadomości rangę wartości cementujących naród, pomnażających jego siły, pozwalających stawiać czoło przeciwnościom. Do tych najcenniejszych wartości należy kultura polska, przeniknięta duchem humanizmu i postępowej myśli naszych przodków. Ją właśnie przede wszystkim chciał zniszczyć hitlerizm. Dlatego z największą żądzą przeladawał inteligencję polską — profesorów wyższych uczelni, naukowców, lekarzy, prawników, artystów i ludzi pióra.

Według planów Hitlera naród polski, pozbawiony inteligencji, wyjątkowy z doboru kulturalnego, stał się miał plemieniem niewolników, nad którym panowałby Herrenvolk — naród panów. Tym celem służyć miała również eksterminacja duchowieństwa, które — podobnie jak w latachaborów — łączyło duszpasterstwo z utrwalaniem patriotyzmu polskiego. Okupanci wymordowali 2 647 duchownych katolickich (na około 10 tys.).

W 40 lat od wybuchu wojny jesteśmy świadkami naszej dzisiejszej siły, wynikającej z jedności narodu, budującego socjalizm, zabezpieczonego systemem naturalnych sojuszy przed wrogimi Polsce Ludowej siłami. Wyszliśmy mądre wnioski z tragicznych doświadczeń historii.

JAN SAPLEWICZ

Mniej więcej trzy lata temu „wybuchła” sprawa mistrzów. Dyskutowano sześć rko o ich roli w zakładzie pracy. Mówiono o konieczności jej wzmocnienia. Potem ukazało się zarządzenie Rady Ministrów określające między innymi prerogatywy „podoficerów produkcji”. Węć po co jeszcze — kluby mistrzów?

— Po to — odpowiada na to pytanie Ryszard Anioł — sekretarz Klubu w poznańskich ZNTK — aby pomóc nam w wykonywaniu określonych w uchwale obowiązków. Bowiem tak jak trzeba rozumieć: wyższa ranga mistrza to większe jego obowiązki. Po to jeszcze jest klub, aby doskonalić naszą codzienną robotę. Jedno zresztą z drugim łączy się jak najściślej.

— Rola mistrza jest w ZNTK szczególna. Od niego przede wszystkim zależy przebieg remontów awaryjnych — stwierdza zastępca dyrektora ds. spraw produkcji Czesław Jasiński. Dlaczego? Przeglądy rewizyjne, dokonywane po przebiegu przez lokomotywę 300 000 kilometrów, mają określić stan technologiczny. W wypadku awarii na kolei tylko bardzo ogólnie można określić, „co się zepsuło”. Dopiero u nas ustala się dokładnie zakres uszkodzeń, stopień zużycia części, zespołów, elementów. To właśnie robią mistrzowie. A teraz weźmy pod uwagę, że poznańskie ZNTK jako jedyne w kraju naprawiają lokomotywy ciężkie, że po ostatniej zimie liczba uszkodzonych maszyn jest olbrzymia, że po remoncie każda musi być

sprawną przez 3 lata, że wiele części zamiennych sprawujemy z zagranicy — a będzie my mieli obraz tego, co zależy od pracy mistrza. Czyli tego, co zależy od Klubu, który daje dyrekcji gwarancję bezpośredniego oddziaływania na wszystkich mistrzów.

— Gdy w lutym 1977 roku powstał Klub Mistrzów — mówi jego wiceprzewodniczący Zygmunt Malak — jeszcze nie kiedy ustalano zakresy remontów awaryjnych według kryterium: „lokomotywa przyszła na gorąco” lub „przyszła na zimno”. To znaczy — wjechała do ZNTK o własnych siłach lub została tu przyciągnięta przez inną. Przyjmowano, w pierwszym przypadku, że określone części są jeszcze sprawne, w drugim — że są zniszczone. A potem mogło się okazać, że te uznane za nadające się do dalszej eksploatacji pracowały „ostatnim tchem”, a te, które uważano za zepsute, nie wymagały większej naprawy. I to była pierwsza sprawa — ustalenie, że przegląd maszyn musi być gruntowny, dokładny określenie zakresu prac. Bowiem tylko to daje gwarancję ich dobrego i zgodnego z zasadami ekonomii wykonania.

— Szczególnie ważne jest to po ostatniej zimie — twierdzi Czesław Jasiński. Jak sprostać zwiększonemu zadaniom przy tym samym potencjale wytwórczym? Od znalezienia odpowiedzi na to pytanie zależy na przykład czy Bydgoszcz otrzyma nie 20, jak w roku ubiegłym, lecz 80 silników spalinyowych dużej mocy. To zaś

jest kwestia organizacji pracy na każdym stanowisku, w każdej brigadzie. Klub Mistrzów pomógł dyrekcji organizując spotkanie z brigadziastami, na którym omówiono konkretne sposoby wykonania zwiększonych zadań.

Klub włącza również wszyst

W poznańskich ZNTK

MISTRZOWSKA ROBOTA

kich mistrzów do konkursu „O kulturę miejsca pracy”, do tur nieru techniki i racjonalizacji, w którym bierze udział młodzież — stwierdza sekretarz rady zakładowej Andrzej Nowaczyk. Dzięki temu większy jest porządek w halach i na stanowiskach pracy, a więc lepsze warunki bhp. Każdy młody, który ma jakiś pomysł usprawnienia technicznych, uzyskuje pomoc ze strony mistrza odcinającego wniosek, doradzającego, jak praktycznie go zrealizować.

— A więc i dzięki temu rozwija się w ZNTK ruch racjonalizatorski — wyraża jeszcze raz swą opinię o Klubie wiceprezident. Zaś na tym zyskać można wiele. W roku ubie-

głym dzięki wnioskowi racjonalizatorskiemu wygospodarowano około 70 000 godzin roboczych — o tyle zmniejszono pracochłonność różnych czynności. Zakładamy, że w roku bieżącym liczba ta wzrośnie do 120 000, co pozwala nam wyremontować o 5 procent wię-

cej lokomotyw niż planowaliśmy.

— O tym, że Klub stał się „instytucją” znaczącą w ZNTK potrzebna i „na dole” i „na górze” świadczy fakt, że w styczniu trzech jego przedstawicieli weszło do KSR — stwierdza przewodniczący Klubu Marek Prywer. Z. Malak uważa, że sprawą podstawową był fundusz mistrza — wypracowanie takiej zasady operowania nim, aby służył celom dla których został stworzony. Węć nie ma żadnego dzielenia go „równo dla wszystkich”. Niby to oczywiście, ale trzeba o tym powiedzieć, bo jeszcze w wielu zakładach tak właśnie się nim dysponuje. A przecież fundusz

umożliwia zapłatę za dodatkowe, ponadplanowe roboty wykonywane poza godzinami pracy, czy za przyspieszenie zadań planowych.

— Na przykład u mnie, na wydziale elektrycznym — mówi Z. Malak — można dzięki temu wykonać w soboty i niedziele remonty silników i agregatów, skracając planowany postój maszyn.

— Najważniejsze — kontynuuje M. Prywer jest teraz dla nas szkolenie. Musimy i chcemy podnosić swoją wiedzę, ale dotychczas plan szkolenia ustalany był odgórnie. Teraz obejmujemy zagadnienia, które są dla nas najważniejsze. Przestaliśmy więc wszyscy szkolenie ekonomiczne, bez którego trudno by nam działać, od kiedy ZNTK weszły w skład Wielkich Organizacji Gospodarczych. Klub decyduje, kto z nas ma być skierowany na mistrzowskie kursy pierwszego i drugiego stopnia, kto powinien otrzymać tytuł mistrza dyplomowanego. Decydujemy więc w jakimś stopniu o doborze średniej kadry technicznej, co łączy się z doskonaleniem umiejętności oceny innych i samoceny. Dla nas i dla brigadistów zorganizowaliśmy szkolenie z zakresu prawa pracy, bo wiem zwierzchnik musi dobrać wiedzę, co należy do niego, do jego podwładnych.

— Musi też wiedzieć, jak z nim postępować — uzupełnia R. Anioł. — Stąd nasze „kursy wiedzy o człowieku” prowadzone z udziałem socjologa i psychologa.

W ZNTK opracowany jest i stosowany w praktyce pro-

gram adaptacji zawodowej młodych, którym kieruje R. Anioł. Według mistrzów najważniejsze jest uczenie odpowiedzialności i samodzielności, gdyż przy remontach pracuje się w brigadzie ale i indywidualnie jednocześnie. Wpajanie w młodych ludzi poszanowania potrzeb kolei, a więc całej gospodarki. Wyrabianie świadomości, że to co robia, nie jest tylko ich sprawą. I chyba dlatego Klub był inicjatorem uroczystego pasowania młodych na pracowników zakładu, po trwającym trzy miesiące okresie adaptacji.

A wyniki tej pracy? Spośród stu młodych, którzy co rok przychodzi do ZNTK właściwie nie odchodzi nikt.

W tej pracy wychowawczej a także zawodowej pomaga mistrzowi również Klub, który jest miejscem wymiany doświadczeń — przed jego powstaniem nie wszyscy się nawet znali. A doświadczenia starszych wielkim mistrzów są potrzebne młodszym. Wiedza tych z wyższym wykształceniem — jest ich czterech — i średnim zawodowym — tych jest sześć dziesięciu pięciu — służy pozostałym, legitymującym się zasadniczą szkołą zawodową. Do tego dochodzi wiedza z zakresu ekonomii, prawa, socjologii, psychologii zdobywana przez wszystkich dzięki istnieniu Klubu.

I tak w ZNTK słowo mistrz zaczyna być synonimem określenia: człowiek, który wykonuje swoją robotę w sposób doskonały i jest wzorem dla innych.

ZOFIA SZPROKOFF

Wrażliwość

obozu harcerskiego (nie darmo Piotr Janaszek druham był przez wiele lat). Były ogniska, podchody. Większość dzieci po raz pierwszy wtedy poczuła, co to znaczy dotknąć bosą nogą wody, zanurzyć się i pływać w jeziorze. Wielu jeszcze nigdy dotychczas nie widziało takiego ognia, przy którym długo wieczorem siedzi się, śpiewając coraz to rzewniejsze piosenki. A na podchodach każdy był najważniejszy. I ci — którzy chodzą w miare dobrze, i ci o kulach, i na wózkach też. Każdy miał swoje zadanie. Ważne. Piotr zdecydował się nawet zabrać dzieci nad jezioro, na przejazd łódki. Co prawda, reszta z dorosłych z zapartym

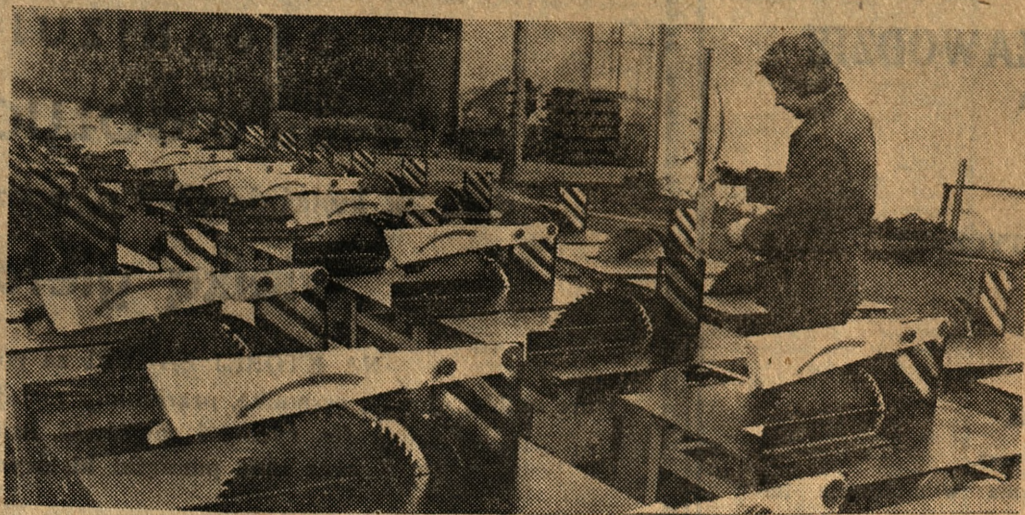
Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

Dobry
drobny
wytwórca

Spółdzielnia Pracy Metalowiczy w Gostyniu (województwo leszczyńskie) produkuje rocznie ponad 2 000 piłarek tarczowych. W zakładzie powstają również konstrukcje taśmociągów dla górnictwa, imadła dla majsterkowiczów i telewizyjne anteny przekątnikowe.

Na zdjęciu: Tadeusz Rosa montuje osłony piłarek.

Fot. — R. Królak



LESZCZYŃSKIE

Gospodarze

Jest ich stu sześćdziesięciu posiadaczy partyjnych legitymacji wśród ponad trzystuosobowej załogi Stacji Hodowli Roślin w Rogaczewie w województwie leszczyńskim. Jaki jest wpływ tej licznej grupy na pracę przedsiębiorstwa, czy posiadanie partyjnej legitymacji decyduje o jakości wykonywanej pracy i czy organizacja jako całość ma wpływ na kierunki rozwoju i poziom produkcji Stacji?

— Bez wiedzy organizacji partyjnej nie się nie dzieje w naszym przedsiębiorstwie — mówi I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, Tomasz Skorupski. — Czujemy się gospodarzami. Uważamy, że na nas spoczywa odpowiedzialność za ilość i jakość produkcji, którą dajemy społeczeństwu. Nie zamierzamy w tej roli o dobrą robotę wyrażać dyktando Stacji, chcemy po prostu, żeby decyzje i polecenia kierownictwa przed siębiorstwa były zawsze uzasadnione i żeby były dobrze przez załogę wykonywane. W imię tych celów działamy. Pomaga nam duża liczebność organizacji PZPR. Jesteśmy wrogiem — i wśród grona kierującego Stacją i na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych, mamy wpływ na współtworzenie pracy. Właściwym przykładem, a często i argumentami słownymi przekonujemy, że potrzebna jest uczciwa, solidna praca.

Udział rogaczewskiej Stacji Hodowli Roślin w wyżywieniu narodu jest niebagatelnym. Świadczy o tym dotychczasowe dokonania. To właśnie tam wyhodowano, pod kierunkiem doktora Tadeusza Wolskiego, najplenniejsze polskie odmiany pszenicy ozimych „Garne”, „Lunę” i „Arie”, żyta „Dańkowskie Złote” i „Nowe”. W 1978 roku do rejestru wprowadzono pszenicę „Bęgień” o doskonałych właściwościach wyśmienitych i odmianę owsa „Markus”. Badania naukowe, hodowla coraz plenniejszych, bardziej odpornych na choroby i anomalie pogodowe odmian zbóż to główny cel istnienia Stacji. Ale obok tego trwa zwykła rolnicza produkcja na 2 400 hektarach, w oborach, chlewniach i owczarniach, gdzie niezbędna jest

czność i solidność w pracy, dobra organizacja, systematy

O poziomie plonów roślin decydują ludzie, którzy orzą, siewa, nawożą, a potem zbiera plony i je konserwują. W jednym łańcuchu współzależności z „oraczami” działają hodowcy, karmia, pielęgnują, mnożą i selekcjonują żywy inwentarz. Wyniki produkcji zwierzęcej zależą jednak nie tylko od jakości zabiegów hodowlanych, regularności i receptury karmienia, ale w wielkiej mierze od jakości pasz. Kiedy w gospodarstwie chłopskim wszystkim zajmuje się jeden człowiek, na ogół doskonale rozumie współzależność wyników swojej pracy na polu i w oborze — u wieluosobowej załogi gospodarstwa uświadomienie o tych zależnościach może ulec zatarciu. Parcia — w Rogaczewie stu sześćdziesięciu ludzi — musi pamiętać i przypominać innym o potrzebie harmonii, o tym, że każda czynność w gospodarstwie rolnym jest ogniwem łańcucha i że łańcuch jest taki, jakie jest jego ogniwo najslabsze.

Więc na pierwszym miejscu codziennej partyjnej roboty jest umacnianie ogniw. — Decyduje szybkość interwencji, zanim zło stanie się powszechnie widoczne i szkodliwe — twierdzi sekretarz Skorupski. — Najwyżej cenimy sobie wszyscy szczerze, otwarte rozmowy przy stanowiskach pracy. Dają one nieporównanie lepszy skutek niż debatowanie w biurze czy na naradzie. Ostatnio szczególnie ważnym za gadaniem jest jakość pasz. Niektóre zostały źle zakiszone i spowodowały to straty w ich wartości odżywczej lub zupełnie nie nadawały się na karmienie dla zwierząt. Kto do tego dopuścił i dlaczego? Jak na przyszłość uniknąć złego konserwowania pasz? Albo rozbieżność w zużyciu pasz treściwych dla tuczników — w jednym gospodarstwie na 1 kilo-

gram przyrostu wagi tucznika potrzeba 4 kilogramy paszy, a w drugim tylko 3,3 kg. Dlaczego?

Lepsze wykonywanie codziennych obowiązków zawodowych, gospodarnie szafowanie środkami produkcji często stawiamy członkom naszej organizacji jako zadania partyjne. Na przykład członkom PZPR, którzy zwykle bywają zatrudnieni przy zakiszaniu pasz, przydziela się zadanie: „starannie zakiszyć”. Oczywiście tego samego od nich wymaga pracodawca. Po co więc to podwójne zabezpieczenie? — Jeśli ktoś nie będzie wewnętrznie przekonany, że coś ma być zrobione tak, jak mu polecono i jak go nauczono, to zrobi źle. Członek partii nie dlatego powinien dobrze pracować, że mu kazano „podwójnie”, ale dlatego, że rozumie dlaczego robota musi być wykonana tak a nie inaczej i wie jak to dobrze zrobić. — Rzeczywiście, każdy ze stu sześćdziesięciu w Rogaczewie ze swoich zawodowych obowiązków rozliczany jest dwukrotnie — przez przełożonego i przez towarzyszy partyjnych. Ale przedtem organizacja zakładowa, czy poszczególne 7 organizacji oddziałowych i jedna grupa partyjnego działania rozważają warunki każdego przedsięwzięcia, sprawdzają, czy są niezbędne środki do wykonania, a w razie czego wyjaśniają, jaki jest tego cel. Świadomość celu i sensu pracy nie jest więc obca nikomu spośród członków PZPR w Rogaczewie, a sekretarz Skorupski skłonny jest uważać, że także i bezpartyjnym pracownikom Stacji.

Kształtowaniu świadomych postaw zawodowych wśród załogi i ugruntowaniu gospodarskiego spojrzenia na przedsiębiorstwo organizacja zakładowa PZPR poświęca wiele czasu. Dwie trzecie programu dyskusji na zebraniach, to sprawy produkcji, mniej jednak tam gadania o drobiazgach, a wię-

cej o wyborze najlepszych rozwiązań poszczególnych problemów. W roku bieżącym zdecydowano rozszerzać bazę produkcyjną przedsiębiorstwa siłami własnej grupy remontowo-budowlanej (przede wszystkim przez modernizowanie istniejących budynków). Z inicjatywy Komitetu Zakładowego został przekształcony byłby magazyn w Kopaszewie w warchlakarnię na 300 sztuk, podobnie przebudowano była owczarnię na tuczarnię baterijną trzody (w piętrowych kojach).

Na zebraniach partyjnych pokazuje się także, co SHR Rogaczewo daje państwu i narodowi, przypomina się dotychczasowe osiągnięcia, umacnia patriotyzm zakładowy. Sprowadzano na przykład film pt. „Zboża doktora Wolskiego” nie znany dotąd załozce Stacji, a przecież o niej traktujący.

Jak przełożyć na zrozumiały dla wszystkich język i jak realizować w przedsiębiorstwie rolnym apele o zwiększanie efektywności pracy? To ostatnio przykuwa najbardziej uwagę sekretarza Tomasza Skorupskiego i wielu jego towarzyszy. — Dużo się mówi o efektywności, ale mało kto umie konkretnie do niej dostosować swoje działania. Mało kto pyta ile pasz i za ile zjadły krowy rekordzistki, ile trzeba było nawozić, paliw płynnych, sprzętu i robocizny, żeby zebrać rekordowy plon i jaka jest jego biologiczna i technologiczna wartość? Efektywność, to maksymalna korzyść przy minimalnym nakładzie, a zdaje się, że w rolnictwie często o tym zapominamy. Przekonałoby się jednak, że nie zawsze warto sięgać po rekordy ilościowe. Ważniejsza jest wartość biologiczna i jej stosunek do poniesionych kosztów. Z tym musimy się liczyć, jeżeli rzeczywiście chcemy być dobrymi gospodarzami.

TOMASZ TALARCZYK

gosc z dzieci dadzą się zauważyć pewne nieprawidłowości.

Wyświetlają filmy, odpowiadają, uczą...

☆

Konińska służba zdrowia ma zdecydowanie więcej problemów do codziennego rozwiązywania i codziennych potyczek niż powodów do chwasty. Braki etatów, niedoinwestowane i nierównomiernie rozmieszczone placówki medyczne, kłopoty z personelem często zacieśniają jej działania do spraw najkonieczniejszych, podstawowych. I wydawać by się mogło, że niewiele ponad to można. Byłe jakoś braki załatać. Byłe jak kreciło.

A przecież okazuje się, że... Nawet, jeśli mało jest specjalistów, nawet jeśli brak łóżek. Po prostu z inicjatywą.

JOLANTA LENARTOWICZ

POLSKIE 35. lecie

16 kwietnia 1945 — Działalność 2 armii WP. 2 armia Wojska Polskiego działająca w składzie 1 Frontu Ukraińskiego, którą dowodził gen. Karol Świerczewski, przystąpiła 16 kwietnia do forsowania Nysy Łużyckiej na północ od Zgorzelca i kontynuowała natarcie w kierunku Drezna. 21 kwietnia nastąpiło przeciwdzierzenie sił niemieckich pod Budziszynem. Armia nie przepuściła niemieckich oddziałów pancernych na tyły głównych sił 1 Frontu Ukraińskiego. Do załamania się niemieckiego przeciwdzierzenia przyczyniły się oprócz sił 2 armii jednostki radzieckie, skierowane na pomoc oddziałom polskim przez dowództwo frontu. 28 kwietnia 2 armia WP wraz z jednostkami radzieckimi utworzyła ciągły front obrony skierowany na południe, całkowicie ostatecznie od południa główne zgrupowanie uderzeniowe 1 Frontu Ukraińskiego, nacierającego na Berlin.

6 maja niemiecki garnizon Wrocławia skapitulował, a następnego dnia do miasta przybyły administracyjne władze polskie. Część wojsk 1 Frontu Ukraińskiego wraz z 2 armią WP rozpoczęły przygotowania do natarcia na Pragę Czeską. W chwili zakończenia działań bojowych czołowe oddziały czołgów polskich dotarły do przedmieść Pragi. Na Śląsku w dniach 8—10 maja wojska radzieckie wyzwoliły Wałbrzych, Zgorzelec, Jelenią Górę, Kamienną Górę, Świdnicę, Dzierżoniów, Ząbkowice Śląskie i Bystrycę Kłodzką.

19—26 kwietnia 1945 — W Moskwie przebywała delegacja Krajowej Rady Narodowej z jej prezydentem B. Bierutem i Tymczasowego Rządu z premierem E. Osóbka-Morawskim. 21 kwietnia podpisano układ o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy między Związkiem Radzieckim a Polską. Układ został zawarty na 20 lat. Określał on wzajemne zobowiązania do udzielenia pomocy i poparcia na wypadek nowej agresji ze strony Niemiec i jakiegokolwiek państwa sprzymierzonego z Niemcami. Ustalał ogólne zasady wzajemnej pomocy i współpracy obu państw w powojennej odbudowie. Układ ten stanowił zasadniczy zwrot w stosunkach polsko-radzieckich. Był on rezultatem polsko-radzieckiego braterstwa broni. Stwarzał realną zapórę przeciwko groźbie agresji, gwarantował bezpieczeństwo naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej.

J. Stalin przemawiając z okazji podpisania tego układu mówił m. in.: „Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że wyraża on zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską — w kierunku przymierza i przyjaźni, zwrot, który uformował się w toku wyzwolitej walki z Niemcami, i który obecnie zostaje formalnie utrwalony tym układem. Stosunki między naszymi krajami w ciągu ostatnich pięciu wieków nacechowane były, jak wiadomo, elementami wzajemnej obcości, nieprzyjaźni i nierzadko otwartych konfliktów wojennych, niechęci. Stosunki takie osłabiały oba kraje i wzmacniały imperializm niemiecki. Znaczenie niniejszego paktu polega na tym, że likwiduje on i przekreśla całkowicie te dawne stosunki (...). Niniejszy układ ma jeszcze wielkie znaczenie międzynarodowe. Jak długo nie było przymierza między naszymi krajami, miały Niemcy możliwość wykorzystania braku jednolitego frontu między nimi, mogły przeciwstawiać Polskę Związkowi Radzieckiemu i na odwrót, i bić je z osobna. Sprawa zmieniła się zasadniczo wówczas, gdy powstało przymierze między naszymi krajami. Teraz już nie można przeciwstawić naszych krajów sobie nawzajem”.

Krajowa Rada Narodowa ratyfikowała układ ten na posiedzeniu 5 maja 1945 r. a Prezydium Rady Najwyższej ZSRR 11 maja 1945 r.

25 kwietnia — 26 czerwiec 1945 — Na konferencji w San Francisco powołano Organizację Narodów Zjednoczonych. Głównym celem ONZ było i jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwijanie współpracy międzynarodowej we wszystkich dziedzinach. Przyjęte w Karcie ONZ zasady zakładają równość wszystkich państw członkowskich, załatwianie sporów międzynarodowych na drodze rokowań oraz nie ingerencję w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw. Członkami ONZ mogą być tylko państwa.

Założycielami Organizacji Narodów Zjednoczonych były państwa sygnatariusze Deklaracji Narodów Zjednoczonych z 1 stycznia 1942 r.: Arabia Saudyjska, Australia, Belgia, Boliwia, Brazylia, Chile, Chiny, Czechosłowacja, Dominikana, Egipt, Ekwador, Etiopia, Filipiny, Francja, Grecja, Gwatemala, Haiti, Holandia, Honduras, Indie, Irak, Iran, Jugosławia, Kanada, Kolumbia, Kostaryka, Kuba, Liban, Liberia, Luksemburg, Meksyk, Nikaragua, Norwegia, Nowa Zelandia, Panama, Paragwaj, Peru, Polska, Salwador, Stany Zjednoczone, Syria, Turcja, Urugwaj, Wenezuela, Wielka Brytania, Związek Południowej Afryki i Związek Radziecki. Inne państwa zostały przyjęte do ONZ przez Zgromadzenie Ogólne na zlecenie Rady Bezpieczeństwa. Do ONZ należą prawie wszystkie państwa świata. Głównymi organami ONZ są: Zgromadzenie Ogólne, Rada Bezpieczeństwa, Rada Gospodarcza i Społeczna, Rada Powiernicza, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości i Sekretariat.

Sekretarz generalny jest najwyższym funkcjonariuszem administracyjnym ONZ. Funkcje sekretarzy pełnili kolejno: T. Lie (1946—1952), D. Hammarskjöld (1953—1961), U. Thant (1962—1971), od 1972 K. Waldheim.

Kwiecień 1945 — Od stycznia do kwietnia powstało 8 komitetów wojewódzkich PPS — w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Warszawie. Zorganizowano 112 komitetów powiatowych, 15 miejskich, około 170 miejscowych i 36 dzielnicowych. Do najsilniejszych należały organizacje partyjne w Krakowie, Katowicach, Łodzi, Warszawie i Bydgoszczy. Ogółem w szeregach PPS było około 125 000 członków.

Kwiecień 1945 — w końcu kwietnia Stronnictwo Ludowe objęło swą siecią organizacyjną większą część kraju. Najsilniejsze organizacje były w województwach: rzęsowskim, krakowskim, poznańskim, łódzkim, kieleckim i warszawskim. Ogółem w pierwszej połowie 1945 r. liczba członków SL dochodziła do 200 000.

1 maj 1945 — W Warszawie na placu Teatralnym odbyła się pierwsza w wyzwolonej stolicy manifestacja 1-majowa. Podobne manifestacje odbyły się w pozostałych miastach kraju.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

jeziorem



temem śledziła to z brzegu. Ale przecież wakacje to wakacje. A poza tym każde barierę strachu trzeba łamać... Chodzili też do kina, polecali do stadniny koni na zawody, organizowali wieczorki tańeczne...

To wszystko wydaje się teraz takie normalne — mówią — ale wtedy każda atrakcja była zwykła na różnych obozach — dla nich — dzieci niepełnosprawnych — znaczyła o wiele więcej. One nie za normalna tego chyba nigdy. I to bardzo im będzie potrzebne kiedy samemu, w domu znów trzeba będzie ćwiczyć i sprawdzać, czy zmienia się coś wreszcie w tych „nieposłusznych” rękach, nogach.

„Doświadczenie” w Słupcy

sie udało. Wbrew temu, co sa dziś pesymisci. W tym roku też będzie taki szpital. Większy, nad innym jeziorem. Ma być doświadczenia, można sobie przecież poczynić śmieci. Już zapraszają dzieci. Już stukają do wszystkich tych drzwi, za którymi spodziewa się znaleźć „wspólników”. Dogadują się z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, z kuratorium, WRZZ, innymi...

I właściwie nie można powiedzieć, żeby ktoś był przeciwny... Bo w Koninie, jeśli poruszy jakas strunę, trąci jakiś kamień, to potem działają już idą jedno za drugim. Trzeba tylko tego impulsu...

Troska o dzieci niepełnosprawne nie kończy się na o-

bozach oczywiście. Ważniejsza choć pewnie mniej doznawalna od zaraz, jest profilaktyka tego typu schorzeń. — Staramy się dotrzeć do dzieci w ich codziennym środowisku — podkreślają moi rozmówcy — do szkół, do rodzin, do wychowawców. Tłumaczyć jak postępować, by kości, cały narząd ruchu rozwijał się prawidłowo, nie dostarczał problemów bólu. Jak ćwiczyć tak na wszelki wypadek, co robić — jeśli u które-

CHCESZ ZDOBYĆ DOBRY ZAWÓD?
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU,
ulica Kościuszki nr 57

PRZYJMUJE DO NAUKI W ZAWODZIE

CHŁOPCÓW I DZIEWCZĘTA

- ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO
 - TOKARZA
 - ELEKTROMECHANIKA
 - MECHANIKA APARATURY AUTOMATYCZNEJ
- oraz tylko CHŁOPCÓW w zawodzie:
- ŚLUSARZA MECHANIKA
 - ŚLUSARZA SPAWACZA
 - BLACHARZA.

Nauka trwa trzy lata, w zawodzie blacharza — dwa lata.

Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikacje spawacza.

Zamiejszcowi mogą korzystać z bezpłatnego zakwaterowania w internacie lub na kwaterach.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zależnie od roku nauki, premię, stypendia i zapomogi na ogólnie obowiązujących zasadach.

Szkolenie praktyczne odbywa się w oparciu o produkcję szerokiego asortymentu wyrobów oraz usług wykonywanych we własnych warsztatach szkoleniowych.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ przy ZDZ,
61-891 POZNAŃ, ul. Kościuszki 57 — telefon 591-86.

548-K1

FABRYKA OBRABIAREK SPECJALNYCH „WIEPOFAMA”

ZATRUDNI

we własnych ośrodkach wczasowych w Międzywodziu i Budziszewku w miesiącach: maj — wrzesień 1979 r., pracowników w charakterze:

● I Ośrodek w Międzywodziu:

1. RECEPCJONISTY.
2. MAGAZYNIERA.
3. SZEFA KUCHNI.
4. KUCHARZA.
5. POMOCNIKA KUCHARZA.
6. KELNERA.
7. BUFETOWEJ.
8. PALACZA - DOZORCY.
9. KONSERWATORA.
10. INTENDENTA.
11. POKOJOWEJ.

● II Ośrodek w Budziszewku:

1. KIEROWNIKA.
2. RECEPCJONISTY.
3. POKOJOWEJ.
4. RATOWNIKA.
5. KONSERWATORA.

Warunki placowe zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Funduszu Wczasów Pracowniczych.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Socjalny FOS — „Wiepofama”, ul. Dąbrowska 81/85, tel. 408-51 wewn. 12-07 i 12-08. 1195-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH „AMINO” w Poznaniu, ul. Bałtycka 85

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

następujących pracowników:

- pakowaczki koncentratów spożywczych
- operatorów maszyn dozujących i formujących
- pracowników magazynowo - transportowych.

Wynagrodzenie według stawek, zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Spożywczego, dowóz pracowników zakładowymi autobusami.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, telefon 730-41, wewn. 246 i 278. Dojazd autobusem miejskim nr 70 i 72.

926-K1

WOJEWÓDZKI UNIwersytet Robotniczy ZSMP w Poznaniu

Ośrodek Kształcenia Kursowego

ORGANIZUJE
w miesiącu czerwcu

KURSY PRZYGOTOWAWCZE dla kandydatów NA STUDIA STACJONARNE

Informacji udziela i zapisy przyjmuje od dnia 2 kwietnia 1979 roku sekretariat od godz. 15 — 18 (oprócz sobót), ul. Inżynierska 4/5, III ptr., pok. 47, tel. 519-97. 1118-K1

UWAGA!

MUZEUM NARODOWE W POZNANIU

UWAGA!

ORGANIZUJE

na zamku w GOŁUCHOWIE

dnia 22 kwietnia 1979 r., godz. 10,30 — 15

wielką giełdę

NA KTÓREJ ZAKUPI za gotówkę

stare meble, obrazy, ceramikę, przedmioty metalowe, dawne dokumenty, fotografie, ryciny i pocztówki, książki, druki oraz inne pamiątki historyczne.

1010-K1

Trójnóg wysokość 3 m, wózek dziecięcy — spacerówka, sprzedam. Tel. 432-69 86415g

Szafa 4-drzwiowa nadstawką, jasną, maszynę dziewiarską „Moda” sprzedam. Albańska 20a, 87119g

Sprzedam motocykl MZ 150. Jakubek Pawłowski, 64-320 Buk. 434p

Wózek dziecięcy najnowsze modele poteca Cz. Szczepańska, Armii Czerwonej 61 w podwórzu. 85248g

Sprzedam wzmacniacz gitarowy Fender, organy Hammonda, duże i małe Leslie, pedały gitarowe-organowe, (efekty Leslie), mikrofony Schur Torun, 254-23. 880-K2

Pianino produkcji austriackiej z płytą metalową w dobrym stanie tanio sprzedam. Mrowino k. Poznania, ul. Poznańska 23. 86444g

Sprzedam słupki parkano we metalowe. Skalmierzycy tel. 261, koło Kalisza. 89075g

samochody

Syręnę 105 rocznik 1975 sprzedam. Powstańców Wlkp. 8 m. 13 po godz. 15 88467g

Sprzedam samochód BMW rocznik 1951. Kluczewo 23, gm. Ostrów. 85920g

Stara 25 tanio sprzedam. Os. Piastowskie 29 m. 22. 85921g

Żuka A03 sprzedam. Andrzej Daniszewski, Koszuty 34, 62-400 Słupca 35969g

Dacia rocznik 1975 sprzedam. Poznań, Głogowska 104 m. 10 po godz. 16. 85989g

Moskwicz 408 sprzedam. Jacek Giszter, Czerwonej Armii 35 m. 4 po godz. 16. 85994g

Skrzynię do Żuka drewnianą wraz z plandeką fabrycznie nową sprzedam. Zdzisław Duszyński Swarzędz ul. Żytnia 7. 433p

Zaporożca sprzedam. Kalisz, tel. 761-00 po godz. 17 88389g

Stara 28 skrzyniowego, rocznik 1976 sprzedam. Ty chowo 17, gmina Stargard Szczeciński, Szyszkowski 904-K2

Warszawę M-20 sprzedam. 675-832 88386g

Sprzedam Wolgę M-21, tel. 511-11 w. 127 godz. 8 — 13. 87605g

lokale

Sprzedam w Kaliszu mieszkanie w dwurodzinnym domu własnościowym (trzy pokoje, kuchnia, łazienka, ogródek) w rozliczeniu pokój z kuchnią. Oferty pisemne kierować redakcją „Złota Kaliskiej”, Górnośląska 10, Kalisz. 86112g

praca

Krawcowa i sprzedawczy ni potrzebne do sklepu z konfekcją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87511g

Fryzjerka potrzebna. Świerczewskiego 65, narożnik Szamotulskiej. 87538g

Zatrudnię pracownika na gospodarstwo rolne wyłącznie do inwentarza. Stanisław Zieliński, Szewce 96, gm. Buk 87993g

Małżeństwo z dwójmą dziećmi (szkoła, przedszkole) zatrudni na kilka lat samodzielną gospodę. Bar dzo korzystne warunki. Danuta Machalica, 03-997 Warszawa, ul. Nubijska 1 m. 20, tel. 17-97-50. 918-K2

kupno

Stary obraz, ikona, ramę kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86554g

Zegarek kieszonkowy złoty, srebrny także dzwoniący itp. nawet uszkodzony kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86555g

Dwuciołownik 80, 100, 120, 200 kupię, tel. 607-82 po godz. 18 88149g

Kolniercz czarnego lisa kupię Albańska 20a. 88720g

Kupię pawilon warzywa-owoce, kwiaty dobrze utrzymane. Tel. 66-57-31 w godz. 14-17. 88516g

Kupię pianina na płycie metalowej, mogą być uszkodzone. Oferty z ceną kierować — Ryszard Piasecki, Turek, Szopena 22, telefon: 47-05. 86120g

sprzedaż

Kiosk warzywa - owoce zaprowadzony sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 86388g.

Asparagus sprengeri sadzonki 10-miesięczne z nasion holenderskich sprzedam. Pade, tel. Długa Goślina 17. 86439g

Praktica LTL3, nowa Ogólnik 11c m. 4 po godz. 16. 86466g

Maszynę dziewiarską dwu pływową „Veritas” sprzedam. Poznań - Debiec, ul. Brzozowa 23 m. 1, Słusarek 86467g

2 piece nowe c.o. typu Eeka 4 o pow. grzejnej 40 do 50 m² sprzedam. Gniezno, ul. Wieśniacza 4, tel. 45-23 86473g

pracownicy poszukiwani

OKRĘGOWY URZĄD TELEKOMUNIKACJI MIĘDZYMIASTOWEJ w Poznaniu, ul. 23 Lutego 28 — zatrudni zamieszkałe w Poznaniu panie w wieku od 18 — 30 lat na stanowisku:

— TELEFONISTKI w poznańskiej Centrali Międzyzmiastowej.

Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej, III piętro, pokój 329. Informacje telefoniczne nr nr 584-69 i 584-55. 1174-K1

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO im. 2 Armii WP w Poznaniu — zatrudni na okres letni w Ośrodku Wczasów Rodzinnych w Międzyzdrojach:

- KUCHARZY
- SZEFA KUCHNI
- MŁODSZYCH KUCHARZY

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela: ZNTK Poznań, Robocza 4, tel. 68-58-57, Dział Kadr i Szkolenia, 872-K1

Do wynajęcia mieszkanie lub pokoje nieumeblowane w Puszczykowie blisko komunikacji. Tel. 221-570 85833g

Mieszkanie samodzielne 4 pokoje 100 m² stare budownictwo, telefon, ogrzewanie elektryczne za mniejsze pieniądze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 86520g

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM wynajmie mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 86530g.

Szczecin, pokój z kuchnią, wspólna łazienka, za mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, plac Hłodu Pruskiego 8 — 6016. 951-K2

Wrocław, Nożownicza 29 m. 4, trzypokojowe kom. forbowe, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. 937-K2

nieruchomości

Domek z ogródkiem sprzedam. Grodzisk Wlkp. ul. Błotna 7. 88414g

Dom dwurodzinny z możliwością założenia szklarni — sprzedam. Szczecin Zdroje, tel. 613-638 952-K2

Dom mieszkalno - wczasowy (stan surowy) w Mielnie — sprzedam. Koszalin, tel. 241-29, po godz. 16. 832-K2

Sprzedam parcelę budowlaną, pow. 380 m kw. teren uzbudowany na Malcie. Oferty 58549, Wrocław, Prasa, Podwale 62 848-K2

Sprzedam nowy domek jednorodzinny w Zgierzu koło Łodzi 8-izbowy wolno stojący z wygodami i garażem, działka o powierzchni 650 m kw. położony w pobliżu ośrodka rekreacyjnego „Małinka”. Teofila Kasperska, ul. Polna 14, 55-200 Olawa 903-K2

Domek jednorodzinny na wykończeniu sprzedam. Gniezno, ul. J. Krasińskiego 29 m. 8. 88088g

Wydzierżawie, sprzedam lub inne propozycje 0,49 ha ziemi z domkiem kam. pingowym w Poznaniu przy ul. Staroleśkiej. Oferty 58881, Wrocław, Prasa, Podwale 62. 938-K2

Sprzedam dom wolnostojący, wysoki parter stan surowy. Kostrzyn Wlkp., ul. Dąbrowskiego 36 86839g

rozne

Do wynajęcia jacht Głzyko, Jerzy Szepletowski, Wojska Polskiego 6 m. 2. 917-K2

Blotniki z tworzyw do samochodów krajowych, za granicznych oraz kaski typu „BELL” z tłoczoną szybą wykonuje Zakład Specjalistyczny. W. Siejka, F. Wysga, 05-150 Warszawa - Łomianki, ul. Kasztanowa 9, tel. 35-00-82, zamiejscowym wysyłamy. 879-K2

Artykuły motoryzacyjne, elektrotechniczne, gospodarstwa domowego, wózek składaki poleca Łukaszewska, Os. Czecha 5A. 86805g

Zakład betoniarstwa Marian Kiszka, Kominek, 62-105 Łekno poleca kostki fundamentowe M-4 i M-6, płytki chodnikowe, kratki uliczne. Wągrowiec, tel. 200-24. 88459g

WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO „PZL — Poznań” w Poznaniu, ul. Rokietnicka 5

ZATRUDNI

w okresie sezonu letniego od 15 maja do 31 sierpnia br. do pracy w zakładowym ośrodku wczasowym w Sianożętach koło Ustronia Morskiego,

następujących pracowników:

- KUCHARKI,
 - POMOCE KUCHENNE,
 - SPRZĄTACZKĘ,
 - KIEROWCĘ CIĄGNIKA.
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Pracowniczych, 60-806 Poznań, ul. Rokietnicka 5, tel. 679-061 wewn. 18 lub 81. 1172-K1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Poznaniu

PODAJE DO WIADOMOŚCI, że

PROJEKTY LIST
PRZYDZIAŁÓW MIESZKAŃ NA 1979/1980 ROK
zostaną podane
DO WIADOMOŚCI PRZEZ ICH WYWIESZENIE
w spółdzielniach mieszkaniowych
województwa poznańskiego w dniu 2 maja 1979 r.

Uwagi i odwołania można składać do Rady Spółdzielni w sekretariacie danej spółdzielni, do dnia 16 maja br.

1215-K1

ZAKŁADY AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ „MERA-ZAP”

ul. Krotoszyńska 35 — 63-400 Ostrów Wlkp.
telefon 609-02, telex — 0415239

ZATRUDNIĄ ZARAZ na stanowisko

Kierownika Samodzielnego

Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego

Pożądane wyższe wykształcenie i uprawnienia budowlane.

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem.

545-K2

Praca

Przyjmę do pracy kierowcę jako pracownika na samochód ciężarowy marki Star 25, Praca lekka, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88805g

Malarzy przyjmę. Poznań, Zaczęło 1a m. 2 godz 15-18. 88900g

kupno

Działkę — camping nad jeziorem — kupię Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88871g.

spredaz

Praktykę L-2 nową sprzdzam. Tel. 32-05-77 86302g

Praktykę L2 sprzedam. Tel. 67-58-99. 88877g

Ciągnik C-360 nowy i rozrzućnik jednoosłowy sprzedam. Jan Jung, Zydowo 61 k/Gniezna. 424p

Betoniarke 150 l sprzedam. Antoni Nowicki, 64-130 Rydzyna, Rynek 6 421p

samochody

Fiat 126p rocznik 1977 sprzedam. Tel. 535-97 po godz. 17. 89233g

Fiat 126p, odbiór Polmo sprzedam. Tel. 67-22-74 po godz. 16. 88874g

Trabanta w bardzo dobrym stanie rocznik 1973, silnik nowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88905g

Fiat 126p 600 rocznik 1975 sprzedam. Poznań, ul. Byteńska 9 (Zęgrze) po godz. 16. 86290g

Fiat 126p rocznik 1977 sprzedam. Tel. 791-445 godz. 16-19. 89252g

Fiat 126p odbiór Polmo zbył zamienie na 125p rocznik 1979. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88906g.

Warszawę Piek-up kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 89253g

Sprzedam Żukę skrzyniowego. Kubala, Grodzisk Wlkp., ul. Półwiejska 16, tel. 498. 418p

Kabinę do „Żuka” sprzedam. Szołkiewski, 63-700 Krotoszyń, Wojciechowski 5a, tel. 33-18. 425p

Syręnę 105 rocznik 1975, przebieg 56000 sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 1 m 2 godz. 16-18 88875g

lokale

Zielona Góra! M-2, nowe budownictwo zamienie na podobne — Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88879g.

Sprzedam mieszkanie M-6 własnościowe. Konin, tel. 236-73 428p

nieruchomosci

Zabudowania gospodarze 10 km od Leszna oddam w dzierżawę na hodowlę, warsztaty stolarskie 600 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88909g

Kupię domek tańszy. Listy kierować: Szczepański, Tarnowskie Góry, Bondarkowskiego 1. 423p

Sprzedam budowę młyny koźczony z materiałem we Wrześni Informacja (w niedziele) Września, ul. Gnieźnieńska 3. 416p

Dom jednorodzinny bliźniaczy nowy w Poznaniu sprzedam. Tel. 586-63 wieczorem lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 85012g.

Sprzedam dwie działki ogrodniczo - budowlane po 2,400 m² Rokietnicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 86356g.

Dom wolnostojący w stanie surowym w Lesznie sprzedam. Wiadomości: Leszno, ul. Grunwaldzka 19 m. 8 86309g

rozne

Przewoź specjalną przeprawką, planina, forteplanę. Kamiński, tel. 436-31. 88053g

Zakład Usługowy przyjmuję zlecenia na roboty murarskie i posadzkarskie od 1 kwietnia 1979. Jerzy Charkiewicz, Poznań, ul. Michała 39/41 F m. 41 po godz. 18 85913g

Świadców potrącenia kołby przez samochód dnia 27 stycznia br. godz. 6.15, ul. Głogowska i Hibnera proszę o zgłoszenie się. Hibnera 13 m. 5. 88701g

Wypożyczalnia strojów ślubnych przeniesiona z Mickiewicza na Poznańską 44, Swoboda. 86835g

Uszczelnianie okien, zakładanie karniszy, Werner „Czystość”, Małeckiego 23, tel. 66-56-63 rano. 86590g

Zakład naprawy urządzeń elektronicznych WUSP świadczy usługi w zakresie: napraw kalkulatorów, instalowania odbiorników samochodowych i innych urządzeń elektronicznych Skrok, Poznań, Dąbrowskiego 140. Zakład czynny godz 10-18. 88205g

„Budokol” wykonuje nagrobki i grobowce, remonty i odnowy, płyty chodnikowe i parapety, elementy dekoracyjne Zamawiać: Motylewski, Poznań, ul. Małolepska 2a, tel. 405-72 po godz. 16. 86433g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38 Kopański, 87710g

Cyklinowanie. Michałski, tel. 707-79. 87417g

Przewoź specjalność przeprawką, planina, forteplanę. Kamiński, tel. 436-31. 87568g

Wykonuję parkany, kołce do chlewni i obór, betoniarke 150-litrowe. Zakład Ślusarski, Apoloniusz Jabłoński, 64-551 Oporowo koło Szamotuł po godz. 16 85873g

Wygłuszanie drzwi tapicerką. Czyż, tel. 33-11-27. 86350g

Układanie parkietu, mozaiki parkietowej, cyklonowanie i lakierowanie. Ul. Wawrzyniaka 22 m. 11. Witto. 86611g

WUSP zakład stolarski nr 43, Os. Kraju Rad 27 „I” układa boazerię z materiału własnego oraz wykonuje inne prace z zakresu wystrój wnętrza w drewnie. Zięba. 86625g

Wytyni! Zakładanie, wymiana instalacji elektrycznej, nowe i stare budownictwo poleca inż. Hildebrand, Osiedle Zwycięstwa 12 m. 51. 86645g

Boazerię w świetniku, sofitę wykonuję i zakładam. Zgłoszenia: Stanisław Gumny, 80-313 Poznań, ul. Grunwaldzka 117. 86837g

Ogrodniki! Projektuje, zakłada ogrody przydomowe. Stelmach, Dąbrowskiego 162, godz. 18-20. 86644g

Poszukuję stałych dostawców kwiatów ciętych: gerbery, goździki, róże. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 86331g.

UWAGA MIESZKAŃCY OSIEDLA PLEWISKA oraz REJONU JUNKOWA

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH w Poznaniu, ulica Przemysłowa 45, tel. 33-32-91

INFORMUJE, że dla Waszej wygody przy ulicy PASTERSKIEJ nr 28 URUCHOMIONY ZOSTAŁ PUNKT SKUPU MAKULATURY, ZUŻYTEJ ODZIEŻY i BIELIZNY oraz BUTELEK

Nowo uruchomiony punkt skupu czynny jest w godz. od 10 — 18, w soboty do 16

Prosimy — nie wyrzucać do kuchennych pojemników makulatury, tj. przeczytanych gazet i czasopism, zapisanych zeszytów, zbędnych książek, toreb po artykułach spożywczych, opakowań tekturowych oraz zużytej odzieży i bielizny.

Nie niszczyć ich — bo są to cenne surowce dla przemysłu.

ZBIERZCIE JE I SPRZEDAJCIE W PUNKCIE SKUPU przy ulicy PASTERSKIEJ 28 1168-K1

Dnia 13 kwietnia 1979 r. zmarł

dr ANTONI KONDELLA

dlugoletni, zasłużony radca prawny Politechniki Poznańskiej.

W Zmarłym straciłmy doświadczanego, wzorowego i sumiennego pracownika oddanego sprawie Uczelni oraz życzliwego koleżę.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja i pracownicy administracji Politechniki Poznańskiej oraz organizacja partyjna i związkowa

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia 1979 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. 1160-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 kwietnia 1979 r. zmarł nasz były długoletni i ceniony pracownik

STEFAN ŚNIEDZIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 kwietnia br. o godz. 15.10 na cmentarzu jankowskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Zjednoczonych Zakładów Urządzeń Jądrowych „POLON” w Poznaniu — ul. Bułgarska 63/65 1156-K3

Dnia 13 kwietnia 1979 r. zmarł w wieku 72 lat, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

FRANCISZEK KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu jankowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Antoninek, ul. Swantibora 28. 88912g

Ś.†p.

JAN KALINOWSKI

zmarł dnia 15 kwietnia 1979 roku przeżywszy lat 72, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Ul. Traugutta 29a m 2. 89257g

† Dnia 13 kwietnia 1979 r. odeszła od nas na zawsze pełna dobroci i poświęcenia, najukochańsza mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 62, sp.

HELENA MAĆKOWIAK

z domu Stawska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu jankowskim.

W głębokim smutku pogrążony

syn Jerzy z żoną i Anetką

88971g

† Dnia 14 kwietnia 1979 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 58, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

SYLWESTER HILDEBRANDT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu jankowskim.

O czym zawiadamia

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Stalingradzka 28 m. 18. 88922g

Dnia 16 kwietnia 1979 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 53, mój mąż, ojciec i dziadek, sp.

ALEKSANDER SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu jankowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Swoboda 40 m. 2 89311g

Dnia 16 kwietnia 1979 r. zmarł po ciężkiej chorobie odeszła od nas na zawsze opatrzone Sakramentami św., kończąc swe pracowite życie, przeżywszy lat 74, nasza najukochańsza wierna i troskliwa mama, siostra, teściowa, ciocia i babcia, sp.

KAZIMIERA WILAK

z Czarneckich

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Michała w sobotę, 21 bm. o godz. 6.30.

W głębokim smutku i bólu pogrążona

dzieci i rodzina

Uprzejmie prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Śniadeckich 18 m. 7. 89301g

Dnia 13 kwietnia 1979 r. zmarł

ADWOKAT

dr ANTONI KONDELLA

były członek Zespołu Adwokackiego nr 11 w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy serdecznego koleżę.

Cześć Jęgo pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 kwietnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu

Dnia 14 kwietnia 1979 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza kochana siostra, ciocia i szwagierka

CZESŁAWA STROBAŁA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapięna

RODZINA

89284g

Dnia 13 kwietnia 1979 r. zmarła przeżywszy lat 75, nasza ukochana ciocia

LEOKADIA KNOPEK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu jankowskim.

W smutku pogrążony

siostrzeniec z rodziną

88972g

† Dnia 14 kwietnia 1979 r. tragicznie zginął, opatrzone Sakramentami św., w 68 roku życia i 41 kapłaństwa, sp.

ks. radca MARIAN PIOTR

były więzień obozów koncentracyjnych.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w czwartek 19 kwietnia br. o godz. 17 w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Michała Archanioła, ul. Stolarska w Poznaniu, pogrzeb w piątek o godz. 10.50 na cmentarzu jankowskim.

O udział w uroczystościach pogrzebowych i o modlitwę proszą

Księża dekanatu pod wezwaniem Najśw. Serca Jezusa w Poznaniu

88911g

† Dnia 15 kwietnia 1979 r. zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 69, nasza najdroższa i kochana mama, teściowa, siostra, bratowa i babcia, sp.

TERESA MICHALSKA

z domu Knapczyk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 13 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus podstawiony będzie przy ul. Smolnej 8, o godzinie 12. 89262g

† Dnia 16 kwietnia 1979 r. zmarła opatrzone Sakramentami św., w 93 roku życia, moja kochana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia

MARIA SUCHODOLSKA

z domu Bogajewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu jankowskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

89272g

† Dnia 13 kwietnia 1979 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł opatrzone Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57

FRANCISZEK GLAZA

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 19 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Trójcy, po czym pogrzeb o godz. 13.50 na cmentarzu jankowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

88930g

† Dnia 15 kwietnia 1979 roku zmarł nagle w 43 roku życia, nasz kochany syn, brat, szwagier, wujek, kuzyn

KAZIMIERZ PISKORSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Findera 2a m. 1. 88933g

† Dnia 13 kwietnia 1979 r. zmarł nagle po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, kochany mąż i drogi nasz ojciec

RYSZARD MIKOŁAJCZAK

odznaczony Brązowym Medalem „Zasłużony na Polu Chwały”, Odznaką Grunwaldzką.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu jankowskim.

Żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Parkowa 7 m. 15. 88931g

† Dnia 15 kwietnia 1979 r. zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, przeżywszy 77 lat, sp.

WŁADYSŁAWA CZYŻ

z domu Dotka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 kwietnia br. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

synowie, synowa oraz wnuki

Puszczykowo 3, ul. Kasprzowicza 11. 88920g

† Dnia 13 kwietnia 1979 r. przestało bić nagle serce naszej najukochańszej matki, pełnej poświęcenia i niezwykłej dobroci, sp.

HELENY MAĆKOWIAK

z domu Stawskiej

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 kwietnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

syn Stefan z żoną i córką

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.30

Poznań, ul. Sikorskiego 38 m. 8. 88923g

† Dnia 14 kwietnia 1979 roku po krótkiej chorobie nieoczekiwanie zakończył swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, opatrzone Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, sp.

SYLWESTER WITKE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu jankowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Chudoby 18 m. 12. 1168-U3

† Dnia 16 kwietnia 1979 r. odszedł od nas nasz ukochany syn, brat i wnuczek w 16 wiosnie życia

PIOTR TOBOLSKI

uczeń Szkoły Rolniczej w Środzie

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 14 z domu żałoby w Trzoku na cmentarz w Czerlewie.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice, brat i dziadkowie

Trzek 14. 89268g

† Dnia 14 kwietnia 1979 r. zmarł nasz drogi ojciec, mąż, troskliwy opiekun, przeżywszy lat 50

EDWARD PRZYGOŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W nieutulonym żalu pozostają

żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Przyjaźni 19 m. 180. 89315g

† Dnia 14 kwietnia 1979 roku zmarł niespodziewanie mój drogi brat i stryj, sp.

ks. MARIAN PIOTR

radca Kurii Metropolitalnej

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu jankowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

1164-U3

† Dnia 14 kwietnia 1979 r. zmarł po długim i ciężkim chorobie w 21 wiosnie życia, nasz najukochańszy syn, brat, wnuczek i kuzyn, sp.

ZBYSZEK GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Arceuszewskiego 35 „O” m 2. 89263g

† Dnia 16 kwietnia 1979 r. odszedł od nas po długiej i ciężkiej chorobie w 21 wiosnie życia, nasz najukochańszy syn, brat, wnuczek i kuzyn, sp.

ZBYSZEK GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Arceuszewskiego 35 „O” m 2. 89263g

† Dnia 16 kwietnia 1979 r. zmarł po długim i ciężkim chorobie w 21 wiosnie życia, nasz najukochańszy syn, brat, wnuczek i kuzyn, sp.

ZBYSZEK GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Arceuszewskiego 35 „O” m 2. 89263g

† Dnia 16 kwietnia 1979 r. zmarł po długim i ciężkim chorobie w 21 wiosnie życia, nasz najukochańszy syn, brat, wnuczek i kuzyn, sp.

ZBYSZEK GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Arceuszewskiego 35 „O” m 2. 89263g

KWIECIEŃ 18 Środa Siołce: 5.45—19.56

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Trubadur”.
POLSKI — g. 19 „Warszawianka”.
NOWY — g. 19 Misterium narodowe w dwóch częściach — „Ojczyzna chochołów”.
LALKI i AKTORA — g. 11 „Kołki z wieży ratuszowej”, g. 17 „Co kto chce czyli 7 przygód Centka”.

KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAW SKIEGO — g. 17 „Przedstawienie „Hamleta” we wsi Giucha Dolna”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Śmiertelny posąg” (fr.), „Chłopiec z burzy” (aust.).
CZEMPIN: „Anne domini 1573” (ug.).
GNIEZNO Lech: „Julia” (amer.); Polonia: „Bitwa o Midway” (amer.); GOSTYŃ: „Kaskader” (radz.); GRODZISK: „Ostala z Bahili” (fr.); JAROCIN: „Sędzia Fayard zważy szeryfem” (fr.); KALISZ Kosmos: „Powiedz, że ją kocham” (fr.), „Miłość w godzinach nadliczbowych” (ang.); Oaza: „Bitwa o Midway” (amer.); Stylowe: „Goń mnie aż ci śpią” (fr.); Syrena: „Colargol na dzikim zachodzie” (pol.), „W mroku nocy” (amer.); KŁODAWA: „Cień locącego ptaka” (cz.); KĘPNO: „Torba inkasenta” (radz.); KONIN Górnik: „Kochał albo rzuć” (pol.); KOŚCIAN: „Ostatni raz” (amer.); KROTOSZYN: „Szantaż” (ang.); „Colargol zdobywa Kosmosu” (pol.); KRZYŻ: „Sprężenie zwrotne” (radz.); „Kieszonkowe” (fr.); LESZNO: „Powiedz, że ją kocham” (fr.); NOWY TOMYŚL: „Rocky” (amer.); OBRZYCKO: „Zwycięzca” (radz.); OSTROWO Roma: „Dziwaczyna z reklam” (wł.-amer.), „Czarny korsarz” (wł.); Słonec: „Powrót Robin Hooda” (ang.); PILA Iskra: „Zmory” (pol.); „Kibrah, potwór z głębin” (jap.); Sokół: „Czarny korsarz” (wł.); PLESZEW: „Wielki samotnik” (amer.); PNIEWY: „Gdybyś miał dziewczynę” (cz.); RAWICZ: „Nie taki zły” (fr.); SŁUPCA: „Pogrzeb swierszcza” (pol.); SZAMOTULY: „Biały Bim Czarne Ucho” (radz.); „Wysepa skazane” (meks.); SREM Klubowe: „Długi weekend” (hiszp.); „Wesela nie będzie” (pol.); Słonko: „Tajemniczy młoch” (radz.); ŚRODA: „Biały Murzyn” (pol.); SYCÓW: „Step” cz. I i II (radz.); TRZCIANKA: „Halo Szpiczardka” (pol.); TUREK: „Niezwykła Sarah” (ang.); WIERUSZÓW: „Dyrektor do wszystkiego” (rum.); WRONKI: „Trzy kobiety” (amer.); „Alicja ucieka po raz ostatni” (fr.); WRZESNIA: „Zapach ziemi” (pol.); WSCHOWA: „Męska sprawa” (bulg.); ZŁOTÓW: „Czeka na pana dziewczyna” (radz.); „Joe Kidd” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 8.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronie „Kamieniny świat” — fragm. opow. T. Borowickiego; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Przeboje Parfity; 13.20 Jazz; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 15.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 17.55 Transmisja z Lipska mecz eliminacyjny do Mistrzostw Europy; Polska — NRD; 19.50 Estrada folkloru; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Muzyka Starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Koncert chopinowski z nagrania C. Arrau; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.25 Zielona Góra na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.; 23.10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.05 Poematy symf. B. Smetany; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78 — Aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 „Astrea” — ulubiona książka Ich Królewskich Mości; 10.30 Jazz na gitarze — Kenny Bursell; 10.40 Sprawy codzienne; 11 W. Kędra gra utwory F. Liszta; 11.35 Chórów społeczne nadal grzeje; 11.45 Muzyka polski strzechy; 12.05 Gdy człek w polski taniec stanie; 12.25 E. W. Elgar: Konc. e-moll na wiołonce i orkiestrę; 13 Chórne sceny z oper włoskich; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Academia cantat; 14.10 Więcej śmiechu, nowocześnie; 14.20 Dla dzieci — Przeczytajmy jeszcze raz — „O krasnoludkach i sierotce Marysi” — odc. 1 pow. M. Konopnickiej; 14.30 Muz. Mozart; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Śpiewa M. Grechuta; 16.10 Gitar Segovii — audycja o klasycznej muzyce gitarowej; 16.40 „Cudowne sny” — opow. M. Pietrowa; 17 „Z akorskiego śpiewnika”; 17.20 Teatr PR — „Bracia”; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”;

Poznańskie Co piąta maszyna wysyłana za granicę

Pod koniec minionego kwartału wielu zakładom przemysłowym województwa poznańskiego udało się nadrobić większość zaległości produkcyjnych, powstałych podczas zimy. Przede wszystkim zwrócono uwagę na eksport, by mogły być urzeczywistnione trudne zadania całoroczne. Produkcja dla zagranicznych odbiorców z każdym dniem nabiera więc właściwego rytmu.

W niektórych zakładach Poznańskiego przeanalizowano ostatnio możliwości zwiększenia wysyłek eksportowych, uzależniając to od dostaw surowców i materiałów oraz od prawidłowo funkcjonującej kooperacji. Prawdopodobnie więc przynajmniej kilka fabryk wyeksportuje w bieżącym roku więcej wyrobów niż planowano. Dotyczy to m. in. Odlewni Żeliwa HCP w Śremie, wrzesińskiego „Tonsilu”, nowotomyskiej „Chify” oraz „Cegielskiego”, „Pometu” i Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych.

Jak obliczono, wartość tegorocznej produkcji eksportowej wyniesie w Poznańskim 1,6 miliarda złotych dewizowych. Wzrosnąć ma też jej udział w ogólnej wartości sprzedaży — z 13,5 procent w minionym roku do 14,1. Tak znaczny udział eksportu w całkowitej produkcji ma niewiele województw.

Główną rolę w produkcji eksportowej Poznańskiego od lat odgrywają przedsiębiorstwa podległe resortowi przemysłu maszynowego, oraz przemysł maszyn ciężkich i rolniczych. Dość stwierdzić, że prawie co piąta taka maszyna trafia do zagranicznych klientów. (bop)

Piłskie Ponad 7 000 miejsc w szkołach średnich

Zapisy do szkół średnich w województwie piłskim trwać będą do 30 maja br. Na absolwentów szkół podstawowych czeka 7 410 miejsc (155 więcej niż w roku ubiegłym), przy czym najwięcej — 1995 w szkołach kształcących kadrę dla rolnictwa, a 1 795 w szkołach mechanicznych.

Kuratorium Oświaty i Wychowania zalecało odpowiadającą liczbę miejsc w szkołach, których nie ma w województwie, a kształcących m. in. takich specjalistów jak geodeci i weterynarze. Przygotowano też klasy, w których będzie się szkolić kadry dla całego kraju m. in. ceramików (w Chodzieży), naftowców, wiertników, leśników, mechanizatorów rolnictwa. Wprowadza się także naukę takich zawodów jak: pielęgniarstwo i opiekunka dziecięca (w Liceum Medycznym w Wąsech), kelner (w Technikum Ogrodnictwa w Starej Lubiance i w Ze spole Szkół Gastronomicznych w Pile) oraz elektromechanik (pojazd dwoj. samochodowych w Zespole Szkół Zawodowych w Wąsech).

Klub przy ulicy Królowej Jadwigi

Przy ulicy Królowej Jadwigi w Ostrowie mieści się Klub Nauczyciela. W ubiegłym roku zdobył on II miejsce (pierwszego nie przyznano) w ogólnopolskim współzawodnictwie.

W kilku salach klubowych wiele się dzieje. Spotykają się tutaj różne pokolenia nauczycieli. Bywają nie tylko osoby związane z oświatą, ale także kombatanci, emeryci, pensjonariusze domów starców, dzieci, szczególnie wymagające do datkowej opieki.

Zróżnicowany jest program działalności — od koncertów przy świetle i spotkań autorskich do rocznych kursów — dla rodziców oraz dla tych, którzy chcą władać językami obcymi. Nauczyciele mają 56-osobowy chór, działają też w sekcjach — plastycznej, fotograficznej i turystycznej.

Obok kierowniczych klubów — Zofii Krajewskiej — klubem kieruje jego rada społeczna. (ewb)

18.40 Pod skrzydłami Hermesa; 19 Konc. wieczorny; 19.40 Informacja, Rady. Propozycje; 19.50 P. Sarasate: Melodie cygańskie op. 20; 20 Public. krajowa; 20.26 Opera w przekroju G. Rossini: Sceny z opery „Kopciuszek”; 21.40 Polska muzyka chóralna XX wieku; 22 Metr książek w każdym domu; 22.15 Szkice do portretu Cypriana Godebskiego; 22.30 Mag. Studencki; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka. Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Królewski ryba” — odc. pow.; 9.10 Standardy gra Stan Getz; 9.20 Nasz rok 79; 9.45 Symf. J. Haydna gra Akademy of St. Martin in the Fields; 10.35 Kiermasz płyt Wytwórni Jugoton; 11 Dzień jak o dzień; 11.40 Herbie Hancock 78; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Hotel św. Augustyna” — odc. pow.; 14 Dzieła O. Messiaena; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 „Poinciana” — gra Gato Barbieri; 15.40 Przeboje z Rzymu; 16 Rep. pt. „Widzi mi się, widzi wam się”; 16.20 Muzykobrania; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Śladami jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. S. Żeromski; „Przedwiośnie”; 19.35 Opera C.

Dobiega końca budowa szklarni w Złotowie

Budowa 6-hektarowej szklarni w Złotowie (woj. piłskie) weszła w decydującą fazę. Wszystko wskazuje na to, że termin zakończenia tej ważnej dla regionu inwestycji (20 maja br.) będzie dotrzymany.

— Mamy oszklony obszar o powierzchni 4 ha — stwierdza Bogusław Smakulecki kierownik Zakładu Ogrodnictwa kombinatu PGR Złotów (wzrostownik szklarni). — Trwają prace przy uzupełnianiu szkła na tych 4 ha, które zmieszczą zima oraz szkła się pozostałe 2 ha. Tam, gdzie już to zrobione jest ułożona ziemia, na której wkrótce rozrzuć się szklarnia i torf. Będzie więc przygotowana do sadzenia goździków i gerber. Kwiaty hodować się będzie na obszarze blisko 1,5 ha, natomiast warzywa (głównie ogórki i pomidory) na pozostałej części. Docelowo produkcja złotowskiej szklarni wyniesie 2 mln kwiatów i 500 ton warzyw rocznie.

Wszystko zależy od tego czy załoga poznańskiego „Instalau” zdoła uporać się z ciepłociągami. Ostatnio odrobiono opóźnienia i obecnie wykonuje się izolację ocieplającą. Gotowe są natomiast obiekty towarzyszące: sortownia, pakownia, magazyn środków do produkcji, budynek administracyjny. Na ukończeniu jest budynek socjalny dla załogi. Generalny wykonawca — złotowski Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego buduje mieszkania dla przyszłej załogi. Obok szklarni miasteczka staną trzy budynki dla 54 rodzin.

Pracuje już 90-osobowa załoga Zakładu Ogrodnictwa. Przeszła ona przeszkolenie w specjalistycznych zakładach w Naramowicach koło Poznania oraz w Malinowie koło Tzwewa. Ma ona zwiększyć się do 160 osób.

Po oddaniu do użytku tej szklarni rozpocznie się obok budowę drugiej również o powierzchni 6 hektarów. (wis)

Naturalnym bogactwem, położonej na uboczu głównych szlaków województwa konińskiego, gminy Ostrowite są jeziora i tereny rekreacyjne. Stale też zwiększa się liczba ośrodków wypoczynkowych nad brzegami czystych jezior choć pilnuje się, by nie wstąpiły z nich okolice zostały domkami letniskowymi. Wiele uwagi zwraca się także na zagospodarowanie terenów wypoczynkowych. Przykładem może być Kosowo, w którym słupek „Mostostal” po gospodarsku wykorzystuje naturalne warunki i udostępnia ośrodek także pracownikom innych zakładów.

W bieżącym roku w pobliskim Giewartowie zostanie przebudowany bar. Remontować będzie się kilkanaście kilometrów dróg gruntowych a także przedłużyć się o kilkadziesiąt metrów nową utwardzoną drogę, która przetnie gminę ułatwiając dojazd do Ostrowitego. Ale to dopiero za kilka lat, co wynika ze skromności środków, które są do dyspozycji władz gminnych.

W samym Ostrowie kończy się przebudowę siedziby władz gminnych. Rozpoczyna się zaś budowa bloku Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej z 18 mieszkaniami, który w przyszłym roku zaspokoi najpilniejsze potrzeby lokalowe.

dziedziny humanistyki; 16.25 Patent na papierze; 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radioexpress; 17 Wiosenne nastroje; 17.15 Aud. dokum.; 17.45 Magazyn dla kobiet; 18 Artyści Poznania; 18.25 Konfrontacje naukowe — „W świecie nowych wartości”; 18.40 O zdrowie człowieka — „Leczenie muzyką”; 19 Studium wiedzy polityczno-społecznej „Zbrodnie, które nie mogą ulec przedawnieniu”; 19.15 J. hiszpański; 19.30 Studio Stereo za prazą — (ogólnop.); 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 NURT — pedagogika — „Psychologiczne warunki powstania procesu kształcenia”; 22.15 W trosce o słowo i treść — „Tworzywo słowne”; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — „Geografia — „Procy wietrzni”; 22.50 Śpiewają o wiosnie. Wiadomości: 6.30, 12, 15, 16, 22.55.

PROGRAM IV: 8.05 W rytmie walc; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — sem. III — „Za króla Sasa”; 8.25 M. Ravel: Menuet antyczny; 8.35 Sztuka kierowania zespołem „Zebrania, narady, konferencje”; 9 J. F. Haendel: „Let. Godfather”; 9.25 F. Schubert: Kwintet A-dur op. 144 „Pstrąg”; 10 Konc. muz. polskiej; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.1. Strawiński: Symfonia in C; 11.30 F. Wunderlich śpiewa Mozarta; 12.45 Czas dobrych gospodarzy; 12.55 Giełda płyt; 13 J. angielski; 13.20 Tematy mistrzów macej; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Instrumenty ludowe Afryki; 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.45 Kwadrans poetycki „Pompeja” — poemat C. K. Norwida; 16.05 Rozmowy o książkach — O najnowszych pozycjach wydawniczych z

PROGRAM I: 6 — TTR, R-TSS — Matematyka (sem. 4): „Okrag”; 6.30 — TTR, R-TSS — Wskazówki metodyczne (sem. 4): „Warunki i zasady skutecznego samokształcenia”; 12.45 — TTR, R-TSS — Fizyka (sem. 2): „Siły w polu elektrycznym”; 13.25 — TTR, R-TSS — Chemia (sem. 2): „Kwa

Młynarskie taczki



Trzy typy taczek młynarskich produkuje Spółdzielnia Pracy Metalowców w Gostyniu (województwo leszczyńskie). Fot. — R. Królak

Kaliskie Zbiornik w Wielowsi pomoże uregulować Prosnę

Budowa zbiornika retencyjnego w Wielowsi Klasztornej (Kaliskie) jest dużym przedsięwzięciem. Wymaga ono nie tylko sporych nakładów inwestycyjnych, lecz również szeregu zabiegów towarzyszących np. wywłaszczenie gruntów i gospodarstw.

Zbiornik retencyjny w Wielowsi jest zamierzeniem nie nowym. Opracowania istnieją już od lat pięćdziesiątych, kiedy to powstał projekt generalny. Po latach projekt odrodził się jako „Studium przedprojektowe zbiornika Wielowsi Klasztornej”. Ostatecznie określono początek realizacji tej inwestycji na lata 1981—1985.

Akwen w Wielowsi będzie drugim po Jeziorze Kłobuckim zbiornikiem o pojemności ponad 150 milionów metrów sześciennych, zbudowanym w Wielkopolsce.

Z powstaniem zbiornika związane będzie wykonanie kanału przerzutowego, przekazującego wodę z akwenu do rzeki Baryczy. Przerzut wody magazynowanej w „pojemniku” w Wielowsi będzie potrzebny dla prowadzenia nawodnień rolniczych w rejonie doliny Baryczy, Orli i Rowu Polskiego, jak również dla zasilania stawów rybnych.

Inwestycja będzie więc miała duże znaczenie dla kaliskiego rolnictwa. Zmagazynowanie wody powinno oznaczać możliwość jej natychmiastowego wykorzystania dla nawodnień. Dlatego jednocześnie z przygotowaniem dokumentacji technicznej samego zbiornika wodnego trzeba było opracować program przebiegu wody do nawodnień w rolnictwie, gospodarce komunalnej i przemyśle.

W skład zbiornika w Wielowsi będą wchodziły liczne obiekty pomocnicze. Powstanie zaporowa czołowa oraz dwie boczne. Zostanie wykonane obwałowanie o długości 15 tys. metrów, jaz z upustem w zaporze czołowej. Trzeba będzie zbudować cztery pompowne polderowe. Realizacji tej inwestycji towarzyszyć będzie przebudowa dróg o łącznej długości 50 km oraz instalacja linii elektrycznych o długości stu kilometrów.

Na generalnego wykonawcę inwestycji przewiduje się poznański „Energopol-7” i Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne z Kalisza. Dodajmy na koniec, że budowa zbiornika retencyjnego na Prośnie, a zlokalizowanego w Wielowsi Klasztornej wchodzi w skład programu regulacji Prosnę w Kaliskim. Zbiornik przyczyni się do takiego wykorzystania zasobów Prosnę, który zapewni wodę dla rolnictwa, gospodarki komunalnej i przemysłu, a „uwolni” od nadmiaru wody dolinę Prosnę.

ZOFIA PACEWICKA

Konkurs fotograficzny „Malowanki” na jezdni

Ośrodek Kultury w Środzie Wielkopolskiej przy współudziale m. in. Wydziału Oświaty i Kultury Urzędu Miasta i Gminy oraz Średzkiego Towarzystwa Kulturalnego organizuje w Międzynarodowym Roku Dziecka konkurs fotograficzny dla amatorów. Tematem konkursu jest dziecko w różnych okresach jego rozwoju i w różnych sytuacjach — w domu, w szkole, przedszkolu, w wakacjach. Każdy uczestnik konkursu może nadesłać dowolną liczbę fotografii o formacie minimum 18x24 cm w terminie do 20 maja br. na adres: Średziński Ośrodek Kultury, ul. 20 Października 30, 63-00 Środa. Nagrodzone prace będą prezentowane na wystawie z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. (bg)

Konińskie Ostrowite stawia także na turystykę

Od kilku lat Ostrowite dba o swój wygląd. Wyładniały obojętności, oddano do użytku duży pawilon handlowy mieszczący sklepy tzw. czworobranzy. Odnowiono także stare placówki handlowe. Nadal jednak nie jest rozwiązany problem gastronomiczny. Potrzebny jest także sklep spożywczy. Miejscowy GS oczekuje na pomoc konińskiego WZSR. Konieczne jest tu uwzględnienie funkcji wypoczynkowych gminy Ostrowite. (woj)

Wiosna to okres poprawiania tzw. poziomego oznakowania na jezdniach. Na zdjęciu: tak odnawia się linie na ulicach w Kaliszu. Fot. — R. Królak

ODPOWIADAMY

Henryk B. Jarocin — Egzamin państwowy z języków obcych trzeba zdawać w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego w Warszawie, ul. Miodowa 6/8 (1061)

z języka rosyjskiego, Kurs podst., I. 26 (kol.); 16.30 — Język angielski — Kurs podst., I. 25; 17.05 — Wszyscy już byli — teleteka wspomnień; 17.40 — Wieczory historyczne — „Dole i niedole rozbicia dzielnicowego”; 18.10 — Sprawy młodociane; 18.40 — Gdzie wyciągasz kaszkę z ognia? — film prod. TV bułgarskiej; 19.40 — Teleskop; 20 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Wieczór przygody i podróży (kol.); 20.45 — Zagadka filmowa — Konkurs przyrodniczy; 21 — „Z kamerą i strzelbą przez Mato Grosso” — film z cyklu „Ostatni wolni Indianie”; 21.15 — „10 minut w Azerbejdżanie i Armenii” — rep. filmowy; 21.25 — „Szmaragdowa wyspa” (Jawa) — rep. filmowy; 21.40 Rozwiązanie zagadki (kol.); 21.55 — „Rodeo” — rep. filmowy; 22 — „Ocalić od zapomnienia” — Architektura za rusztowaniami; 22.30 — 24 godziny (kol.); 22.40 — „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu.

PROGRAM 2: 15.30 — Wszelchnia Telewizyjna TWP; 16 — Je-

„GŁOS WIELKOPOLSKI” przedstawiciele w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicz, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR, R-TSS — Matematyka (sem. 4): „Okrag”; 6.30 — TTR, R-TSS — Wskazówki metodyczne (sem. 4): „Warunki i zasady skutecznego samokształcenia”; 12.45 — TTR, R-TSS — Fizyka (sem. 2): „Siły w polu elektrycznym”; 13.25 — TTR, R-TSS — Chemia (sem. 2): „Kwa